



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(84)

8. posiedzenie
Komisji Gospodarki Narodowej
w dniu 27 stycznia 2006 r.

VI kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy budżetowej na rok 2006 w częściach właściwych przedmiotowemu zakresowi działania komisji: Budżet, finanse publiczne i instytucje finansowe; Obsługa zadłużenia zagranicznego; Obsługa długu krajowego; Rezerwa ogólna; Rezerwy celowe; Gospodarka; Turystyka; Wyższy Urząd Górniczy; Urząd Regulacji Energetyki; Najwyższa Izba Kontroli; Komisja Papierów Wartościowych i Giełd; Rządowe Centrum Studiów Strategicznych; Komisja Nadzoru Ubezpieczeń i Funduszy Emerytalnych; Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów; Główny Urząd Statystyczny; a także przychodów i rozchodów budżetu państwa na rok 2006 (druk nr 53).

(Początek posiedzenia o godzinie 14 minut 03)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Marek Waszkowiak)

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Proszę państwa, rozpoczynam posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej, dotyczące budżetu państwa.

Witam serdecznie wszystkich państwa z panem ministrem Mechem na czele, witam panie i panów senatorów.

Proszę państwa, nasze dzisiejsze spotkanie dotyczy części 19, załącznika nr 3 i części 78, 79, 81.

Wiem, że pani minister Suchocka za chwilę do nas dołączy, więc jest taka propozycja, żeby zacząć od części, które podlegają bezpośrednio panu ministrowi Mechowi. Poprosiłbym pana ministra o ich przedstawienie, a potem senatorów sprawozdawców – albo o uwagi, albo o wnioski, albo o poprawki.

Panie Ministrze, jeżeli mogę, zacniemy od pańskich wyjaśnień.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Panie Ministrze, proszę włączyć mikrofon. Zielonym przyciskiem.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Cezary Mech:

W ustawie budżetowej na rok 2006, w wersji wrześniowej, na wydatki z tytułu obsługi długu publicznego zaplanowano kwotę 28 miliardów 500 milionów zł, z tego na obsługę zadłużenia zagranicznego 5 miliardów 319 milionów zł, a na obsługę długu krajowego 23 miliardy 181 milionów zł.

W autopoprawce do projektu ustawy budżetowej z dnia 30 listopada 2005 r. wydatki na obsługę długu publicznego zostały obniżone łącznie o 127 milionów 595 tysięcy zł do wysokości 28 miliardów 372 milionów 405 tysięcy zł. Z tego na obsługę zadłużenia zagranicznego – o 14 milionów 395 tysięcy zł, do wysokości 5 miliardów 304 milionów 605 tysięcy zł, a na obsługę długu krajowego – o 113 milionów 200 tysięcy zł do wysokości 23 miliardów 67 milionów 800 tysięcy zł.

W dniu 3 stycznia Komisja Finansów Publicznych obniżyła wydatki z tytułu obsługi zadłużenia zagranicznego o 358 milionów 303 tysiące zł do wysokości 4 miliardów 946 milionów 302 tysięcy zł. W dniu 24 stycznia podczas głosowania Sejm przegłosował kolejne poprawki w częściach 78 i 79, obniżające wydatki na obsługę długu publicznego łącznie o 247 milionów zł do wysokości 27 miliardów 767 milionów 102 tysięcy zł. Z tego na obsługę zadłużenia zagranicznego – o 80 milionów zł do wysokości 4 miliardów 866 milionów 302 tysięcy zł, na obsługę

długu krajowego – o 167 milionów zł, w tym 127 milionów zł z tytułu poprawki zgłoszonej przez rząd, do wysokości 22 miliardów 900 milionów 800 tysięcy zł. Łączne obniżenie wydatków na obsługę długu publicznego w stosunku do wersji z września 2005 r. wyniosło 732 miliony 898 tysięcy zł, to jest o 2,6% pierwotnego planu. Z tego na obsługę zadłużenia zagranicznego – 452 miliony 698 tysięcy zł, o 8,5%, a na obsługę długu krajowego – 280 milionów 200 tysięcy zł, a więc o 1,2%.

Obniżenie wydatków na obsługę zadłużenia zagranicznego dotyczy odsetek i dyskonta od obligacji skarbowych wyemitowanych za granicą, odsetek i opłat na rzecz Banku Światowego i Europejskiego Banku Inwestycyjnego, wydatków na sfinansowanie kosztów emisji zagranicznych skarbowych papierów wartościowych oraz innych kosztów i prowizji, rozliczeń z tytułu poręczeń i gwarancji udzielonych przez Skarb Państwa.

Obniżenie wydatków na obsługę długu krajowego dotyczy następujących tytułów: kosztów obsługi krajowych skarbowych papierów wartościowych, wydatków z tytułu poręczeń i gwarancji krajowych udzielonych przez Skarb Państwa.

Jeśli weźmiemy pod uwagę te poprawki, należy stwierdzić, że istnieje uzasadnione ryzyko, iż środki na obsługę tego długu publicznego mogą się okazać niewystarczające lub będą wymagały przesuwania płatności na okresy przyszłe, co może utrudniać pewną racjonalność zarządzania długiem w 2006 r. Trzeba jednak pamiętać, że parametry przyjęte przy założeniu obsługi tego długu, dotyczące stóp procentowych, zarówno w kraju, jak i za granicą, jak też kursu wymiany, mogą ulec zmianie.

Nowe limity wydatków, zarówno w części 78, jak i w części 79, mogą utrudniać dokonywanie standardowych płatności na rynku papierów skarbowych.

Jeśli chodzi o finansowanie zarówno krajowe, jak i zagraniczne, to zaproponowane wielkości nie uległy zmianie. Szacowane saldo finansowania krajowego wyniesie 25 miliardów 657 milionów zł i będzie niższe od pierwotnie założonego w ustawie budżetowej. Będzie to efektem wyższego salda finansowania zagranicznego przy niższym saldzie przychodów z prywatyzacji i ich rozdysponowania oraz przy wyższym saldzie prefinansowania. Niższe saldo przychodów z prywatyzacji będzie wynikiem wyższych rozchodów z tytułu transferu środków do OFE.

Saldo finansowania ze źródeł krajowych będzie wynikiem przychodów w wysokości 222 miliardów 559 milionów zł i rozchodów w wysokości 96 miliardów 901 milionów zł. Na kształtowanie się tego salda złożą się pozycje: dodatnie saldo sprzedaży i wykupu papierów skarbowych, ujemne saldo udzielonych pożyczek, dodatnie saldo pozostałych przychodów i rozchodów, ujemne saldo środków z funduszy strukturalnych, dodatnie saldo środków na rachunku budżetu państwa.

Jeśli chodzi o finansowanie zagraniczne, to w pierwotnym budżecie przewidywano, te relacje wciąż są zresztą przedmiotem analizy, że saldo finansowania zagranicznego wyniesie, tak jak było to pierwotnie planowane, 20 miliardów 496 milionów zł. Na przychody ze źródeł zagranicznych, szacowane na kwotę 123 miliardy 41 milionów zł, złożą się: wpływy z kredytów zagranicznych zaciągniętych w międzynarodowych instytucjach finansowych; do tej pory nie przeprowadzono żadnej transakcji instrumentów płynnościowych, zakładającej zaciągnięcie kredytu rewolwingowego, ani planowanej na kwotę 27 miliardów 493 milionów zł emisji obligacji skarbowych na międzynarodowym rynku finansowym, w I kwartale przeprowadzono trzymiliardową emisję w euro, której wycena nastąpiła w dniu 24 stycznia;

splata przez podmioty gospodarcze kapitałów udostępnionych im z kredytów zagranicznych i splata kredytów udzielonych w latach ubiegłych przez rząd polski krajom, w wysokości 117,6 milionów zł, przeznaczone na sfinansowanie przedterminowej splaty zobowiązań zagranicznych i innych operacji zagranicznych w wysokości 26 miliardów 796 milionów zł; przychody związane ze zwrotem środków złotych w rachunku walutowym w wysokości 56 miliardów 800 milionów zł.

Planowane na 2006 r. rozchody zagraniczne wyniosą 102 miliardy 545 milionów zł.

Jeśli chodzi o finansowanie krajowe, to przewiduje się, że na saldo finansowania ze źródeł krajowych w kwocie 20 miliardów 622 milionów zł złoży się saldo sprzedaży i wykupu skarbowych papierów wartościowych w wysokości 23 miliardów 546 milionów zł, saldo udzielonych pożyczek w wysokości 1 miliarda 414 milionów 700 tysięcy zł, zerowe saldo pozostałych przychodów i rozchodów oraz ujemne saldo środków pozostających na rachunkach budżetu państwa na koniec 2005 i 2006 r. w wysokości 256 milionów zł.

Syntetyczne informacje o finansowaniu potrzeb pożyczkowych ze źródeł krajowych są przedstawione w odpowiedniej tabeli. Jeżeli porównamy potrzeby pożyczkowe netto dla roku 2006 z projektem poprzedniego budżetu, to zauważymy, że potrzeby pożyczkowe razem wzięte zostały obniżone o około 1 miliard zł. Jeśli chodzi o potrzeby pożyczkowe brutto, to one uległy znaczącej redukcji – w porównaniu z wykonaniem roku 2005 o ponad 20 miliardów zł. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Czy pan senator Włosowicz, jako sprawozdawca tych części, chciałby zabrać głos?
Bardzo proszę.

Senator Jacek Włosowicz:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Pan minister bardzo szczegółowo przedstawił nam sytuację dotyczącą zadłużenia krajowego i zagranicznego, więc prawdę mówiąc jestem w kropce, czy miałbym coś tutaj dodać.

Ewentualnie, Panie Ministrze, miałbym pytanie odnośnie do tendencji, bo mamy tylko porównanie prognozy na 2006 r. z 2005 r. A jakbyśmy, powiedzmy, cofnęli się jeszcze choć kilka lat i zanalizowali, jak wygląda to zadłużenie, jakie są trendy?

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Cezary Mech:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Jeśli chodzi o kwestie dotyczące trendów, to wydaje się, że właściwe jest porównanie sytuacji, która była w latach ubiegłych, oraz projekcji przewidywanych na obecnym etapie, a więc z jednej strony jakieś ujęcie historyczne, a z drugiej – trendy dotyczące przyszłości.

Otóż jeśli weźmiemy pod uwagę dług Skarbu Państwa na koniec roku 2000 i przewidywane wykonanie w roku 2005, to w tym okresie wzrósł on z 266 miliardów 800 milionów zł do 439 miliardów 800 milionów zł, a więc jeśli porównamy go z produktem krajowym brutto, to wzrósł on z wielkości 35,8% do 45,6%.

Jeśli weźmiemy pod uwagę cały dług publiczny, to on wzrósł z 280 miliardów 300 milionów zł do 466 miliardów 300 milionów zł, a więc z 37,6% o dziesięć punktów procentowych do 48,3%.

Niemniej jednak, kiedy weźmiemy pod uwagę przewidywane trendy, dotyczące przyrostu długu, jeśli chodzi o relację do PKB, to w porównaniu z przewidywaniami, które wystąpiły poprzednio – a więc w tym wypadku chodzi o projekcje, które były przekazywane do Komisji Europejskiej – dług... Należy jednak pamiętać o różnicach klasyfikacyjnych, ponieważ w tym wypadku ma zastosowanie SA95. Jeżeli chodzi o dług przewidywany w programie konwergencji na rok 2004, to przewidywano jego wzrost z 45,9% na koniec roku 2004 do 47,3% w roku 2007. Obecnie te przewidywania są bardziej konserwatywnie... Są bardziej korzystne, jeśli chodzi o wysokość długu w porównaniu z PKB, ponieważ przewiduje się, że ten dług będzie o dwa punkty procentowe niższy na koniec roku 2007.

Oczywiście wysokość długu jest też uzależniona od tego, czy otwarte fundusze emerytalne uznaje się za element finansów publicznych, ponieważ jeśli się uznaje, że one nie są elementem finansów publicznych, to w tym wypadku przewidywany dług wzrośnie z prawie 48% pod koniec roku 2005 do 52,6% pod koniec 2008 r.

Niemniej jednak te prognozy też są korzystniejsze, ponieważ przewidywania w roku 2004 zakładały, że już pod koniec roku 2005 ten dług przekroczy wielkość 53% PKB, a w 2007 r. przekroczy wielkość 54% PKB.

Jeśli uwzględnić też aktywa pozabilansowe, które są we władaniu otwartych funduszy emerytalnych, wysokość długu publicznego w latach od 2004 r. aż do końca 2008 r.... Gdyby odliczyć te wielkości, ma on stabilną, mniej więcej tę samą wysokość – 40%, a więc wysokość bezpieczną.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.
Pan senator Włosowicz.

Senator Jacek Włosowicz:

Panie Ministrze, z tego co pan mówi, wynika, że mamy dość stabilną sytuację, dotyczącą zadłużenia, i rozumiem, iż ewentualne zamiary reformy budżetu i reformy finansów publicznych, jeżeli byłyby realizowane, miałyby solidną podstawę, jeśli chodzi o tę dziedzinę zadłużenia.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Cezary Mech:

Kwestie związane z zadłużeniem opierają się oczywiście na dwóch elementach. Chodzi o to, żeby zmniejszyć wysokość obsługi zadłużenia – i ona w ostatnim okresie

ma tendencję malejącą – oraz oczywiście obniżyć koszty. Chodzi też o zwiększenie bezpieczeństwa, dywersyfikację tego długu.

Wysokość obsługi tego zadłużenia oczywiście w znacznym stopniu zależy od sytuacji, jaka jest na rynku długu, i to zarówno jeśli chodzi o zadłużenie krajowe, jak i zadłużenie zagraniczne. W wypadku zadłużenia zagranicznego jest uzależniona od ratingu Polski oraz od tego, jak kształtują się stopy procentowe w sferze euro i dolara.

W ramach działań ze strony państwa jest oczywiście duże zainteresowanie, żeby ocena stabilności finansów publicznych była ugruntowana, pozytywna i aby ryzyko, jakie inwestorzy przewidują, uznawane było za minimalne, zbliżone do krajów starej Unii.

Podwyższenie tego standingu Polski w przyszłych latach pozwalałoby na obniżenie kosztów zaciągania nowych zobowiązań nawet o wielkościach dwudziestu, trzydziestu punktów bazowych, aczkolwiek należy pamiętać, że jest to zadanie wyjątkowo trudne, ponieważ oznaczałoby, że Polska stałaby się jednym z tych krajów, które mają rating najwyższy, a więc AAA. Obecnie oczywiście przeprowadzamy wszelkie działania idące w kierunku przekonania, że ryzyko polskie jest jednak znacznie niższe niż to, które wynika z ocen agencji ratingowych.

Między innymi ostatnia emisja pokazała, że mimo iż Węgry są lepiej oceniane przez agencje ratingowe, to udało się sprzedać nasze obligacje po koszcie o rentowności niższej o jeden punkt bazowy niż węgierskie i zaledwie o dwa punkty bazowe drożej, niż to dotyczy innego kraju, Grecji. Jest to proces bardzo trudny.

Należy też pamiętać, że nie wszystkie operacje, które są oparte na długu, a które mają na celu optymalizację obsługi jego kosztów, znajdują odzwierciedlenie w kosztach księgowych danego roku. Dlatego też jednym z kluczowych założeń powinno być staranie się o nieprzerzucanie zobowiązań na przyszłe okresy.

Jeśli chodzi o rynek krajowy, to istotna jest wysokość stóp procentowych Narodowego Banku Polskiego, ponieważ one mają wpływ na wysokość zaciąganych zobowiązań w postaci konieczności płacenia wyższego dyskonta, czy też wyższego kuponu w przypadku emisji obligacji.

Jeśli chodzi o sytuację w Polsce, to mimo niższej inflacji, niż w Unii Europejskiej... Jesteśmy teraz krajem, który od grudnia do grudnia ma inflację najniższą w Unii Europejskiej. Może tak się zdarzyć, że w przyszłości staniemy się jednym z krajów referencyjnych do spełnienia kryteriów Maastricht. Inflacja wynosi zaledwie 0,7% w skali od grudnia do grudnia. Stopy procentowe są znacznie wyższe, aczkolwiek trend jest zniżkowy. W wypadku euro to jest 2,25%, w wypadku złotych – 4,5%. Niemniej, jeśli chodzi o sprzedaż bonów w ostatnim okresie, to rynek przewiduje obniżkę podczas sesji pod koniec tego miesiąca. Nie ulega jednak wątpliwości, że ewentualne obniżenie stóp procentowych byłoby działaniem zmniejszającym koszty finansowania wewnętrznego.

Innym aspektem w ujęciu zarządzania długiem jest dążenie do tego, żeby wydłużyć zapadalność zadłużenia. To cały czas jest przeprowadzane, staramy się też emitować tego typu obligacje, które pozwalają w jakimś stopniu... Których zapadalność jest w latach, kiedy mamy mniejsze wielkości koniecznych wykupów.

Jeśli porównać strategię zarządzania długiem, jeżeli chodzi o rynek krajowy i zagraniczny, to stosujemy zasadę, że emisje zagraniczne mają okres zapadalności tego długu prawie trzy razy dłuższy niż dług krajowy, ponieważ przeciętna zapadalność to jest osiem i pół roku. Tak więc staramy się, żeby nie było dużej ekspozycji na

ewentualne zawirowania, a z drugiej strony staramy się dopasować wielkość, skalę emisji, jak też jej walutę, do przyszłych potrzeb.

Nie wydaje się, że w wypadku tego podejścia, jeśli chodzi o ekspozycję zagraniczną, jest to w stopniu bardzo ograniczonym, ponieważ jeśli wszystkie zobowiązania wynoszą około 32 miliardów euro, to wzięwszy pod uwagę nawet przychody netto z Unii Europejskiej w następnym okresie finansowym, w latach 2007–2013, a będzie to o około 70 miliardów euro, mamy bardzo solidne pokrycie tych zobowiązań przez przyszłe przychody walutowe.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

Jeszcze pan senator Włosowicz, potem pan senator Miłek.

Bardzo proszę.

Senator Jacek Włosowicz:

Jeszcze dwie drobne sprawy. Jeżeli chodzi o inflację, to musimy pamiętać, że ona jest w tym roku rzeczywiście niska, ale mamy jeszcze przecież efekt roku 2004, jako roku bazowego, gdzie raptem wzrost był większy. I dobrze by było, aby inflacja została dalej tak niska, ale jeśli weźmiemy pod uwagę, że ewentualnie może nastąpić obniżenie stóp procentowych, to wcale nie jest pewne, iż ona się na takim poziomie utrzyma.

Ale ja bym miał, Panie Ministrze, jeszcze jedno takie drobne pytanie. Średnioroczny kurs złotego do tych symulacji i analiz był przyjęty na poziomie 3,97 zł do euro i 3,26 zł do dolara. Czy ewentualne umocnienie się jeszcze złotego – bo teraz już widzimy, że ten kurs jest inny – może mieć jakiś znaczący wpływ na obsługę długu?

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Cezary Mech:

Jeśli chodzi o koszty obsługi długu, to należy też pamiętać, że niezależnie od założonego kursu bierze się pod uwagę dwa aspekty. Zmiana kursu złotego niewątpliwie będzie miała wpływ na wycenę zobowiązań pod koniec roku, a więc porównanie wysokości tego długu z PKB. Jeśli zaś chodzi o kwestie dotyczące kosztów obsługi, to jest to o tyle istotne, że obsługa, jak też spłaty istniejącego zadłużenia, też są uzależnione od tego, w jakiej wielkości i po jakim kursie będą zaciągane te zobowiązania zagraniczne.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Pan senator Miłek prosił o głos, potem pan senator Gołaś.

Senator Marian Miłek:

Panie Ministrze, w tym materiale znaczna część danych jest przyjmowana czy dopracowywana w sposób szacunkowy. W związku z tym mam pytanie, czy wykonano

symulację dwóch wariantów: wariantu pesymistycznego i wariantu optymistycznego. Oczywiście wariant, który będzie w rzeczywistości realizowany, znajdzie się w jakimś tam paśmie pomiędzy tymi dwoma wariantami.

I kolejne pytanie. Czy oszacowano konkretnie procent deficytu budżetowego, jaki odpowiada właśnie tej granicy wariantów, różnicy pomiędzy tymi dwoma wariantami? Prosiłbym może o odpowiedź na to pytanie.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, bardzo proszę.

(*Senator Marian Miłek:* Panie Ministrze, chodzi tylko o szacunkowe dane, czy to jest 3%, czy 7%, mniej więcej o ten rząd wielkości.)

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Cezary Mech:

Analizy wrażliwości oczywiście są dokonywane, zarówno jeśli chodzi o kwestie zdyskontowanych wielkości, jak i wielkości księgowych. Niemniej należy pamiętać, że wielkości dotyczące danego roku są już w praktyce zdeterminowane przez emisje dokonane w okresach poprzednich. Należy też pamiętać, że jeśli chodzi o wielkość kosztów obsługi długu, to też trzeba też uwzględnić inny aspekt, który określiłem jako pewne przerzucanie wielkości zadłużenia na okresy przyszłe w wypadku, kiedy nie ma wystarczających wielkości związanych z kwotami kosztów obsługi długu.

To występuje przy okazji emisji powiązanych z zamianą istniejących, wygasających obligacji i emisji nowych obligacji o dalszej zapadalności.

Senator Marian Miłek:

No, tylko czynników wpływających na te wielkości jest bardzo dużo i nie można w sposób jednoznaczny powiedzieć, że akurat będziemy mieli na pewno takie i takie kwoty.

Dlaczego o tym mówię? Ponieważ, o czym mówił pan minister, nie tylko kurs waluty, takiej czy innej, ale również rating wpływa na to, ile kwot uzyskamy, czy też ile będziemy musieli wyłożyć do zapłacenia takich czy innych rat długu. I to są wszystko dla mnie bardzo... Przepraszam, ja jestem technikiem, w związku z tym może jestem bardzo uwrażliwiony na precyzyjne określenie tych kwot, ale dlatego też interesuje mnie przedział wartości – czy ten obszar niepewności, w którym się poruszamy, to jest 3%, czy 1%.

O co chodzi? To wpływa na deficyt budżetowy, jakkolwiek by na to patrzeć, i może się okazać, że na drodze mamy niespodzianki in plus, ale również niespodzianki in minus.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Cezary Mech:

Ja na samym początku określiłem te kwestie związane z pewnymi zagrożeniami, które są powiązane z tendencją do obniżania tych wydatków związanych z obsługą zadłużenia.

Pamiętajmy o tym, że tutaj jakichś cudów nie ma. Jeśli okaże się, że obsługa tego zadłużenia będzie wyższa, to oczywiście będzie to musiało być związane... Obsługa

zadłużenia jest, zgodnie z ustawą o finansach publicznych, na pierwszym miejscu, więc będzie to oznaczało konieczność cięć w innych obszarach. Jeśli chodzi o naszą współpracę i zrozumienie z minister Suchocką, to jest to zagwarantowane.

Należy też pamiętać, że jeśli chodzi o optymalizację obsługi długu, to powinniśmy mieć na uwadze długi okres i tak naprawdę operować na tych wartościach bieżących, a więc minimalizować *present value* tego długu.

Oczywiście tutaj jest sytuacja o tyle bardziej skomplikowana, że jeżeli chodzi o wzrost oprocentowania, zarówno długu krajowego, jak i zagranicznego, to oczywiście my będziemy te koszty ponosili. Tylko jeśli chodzi o koszty, to często one są przerzucane na przyszłe okresy, jak też...

(*Głos z sali: ...są przerzucane.*)

Tak, my, zmniejszając koszty tej obsługi w danym roku, tak naprawdę przenosimy tę obsługę w postaci skapitalizowania na okresy przyszłe.

Senator Marian Miłek:

Czyli, przepraszam, że tak jeszcze...

(*Przewodniczący Marek Waszkowiak: Bardzo proszę.*)

...dopowiadam, ale z tego wynika, że nie ma możliwości oszacowania procentowego tego obszaru niepewności, bo tych niedookreślonych danych jest za dużo i zawsze mamy furtkę, polegającą na przerzucaniu na przyszłe okresy płatności.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Cezary Mech:

...symulacje związane z analizą wrażliwości w zależności od wysokości stóp procentowych, aczkolwiek ci, którzy się interesują finansami... Na to nakładają się kwestie związane z wyceną długu, który, jeśli jest dyskontowany przez wyższą wartość, to jeszcze przedstawia mniejszą wartość początkową. Jest więc analiza wrażliwości, jeśli chodzi o kwestie dotyczące zależności od kursu walutowego, jak też od wysokości oprocentowania. Tylko jeszcze raz chciałbym podkreślić: ze względu na różnice między wielkościami księgowymi a wielkościami rzeczywistych kosztów one często występują w przyszłym okresie.

Jeśli chodzi o operacje wykupu, które wystąpiły w 2005 r., to były oszczędności w wysokości około 2 miliardów zł, ale one oznaczają tak naprawdę przerzucenie płatności na przyszłe okresy.

Przewodniczący Marek Waszkowiak;

Dziękuję bardzo.

Pan senator Gołaś, bardzo proszę.

Senator Andrzej Gołaś:

Panie Przewodniczący, Panie Ministrze, jak rozumiem, Senat jako Izba Wyższa, jako Izba refleksji nad różnego rodzaju działaniami, może nie do końca przemyślanymi w Sejmie, ma dokonać pewnych korekt. W związku z tym mam pytanie. Otóż poseł Jarosław Kaczyński w jednym z wywiadów powiedział, że budżet uchwalony przez

Sejm został zdemolowany. W związku z tym mam następujące pytanie do pana ministra jako odpowiadającego za finanse. Jaki jest zakres tej demolki – czy to dotyczy 50%, 30%, czy na przykład 500‰ czy 200‰ budżetu państwa? To jest pierwsze pytanie – jaki jest zakres tego i jaki jest zakres oczekiwań wobec Senatu, jak można tę rzecką demolkę poprawić?

I w związku z tym następujące pytanie: jaki wpływ ten zakres demolki ma na zarządzanie długiem publicznym, o którym dzisiaj tutaj dyskutujemy? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

Myszę, że pytanie pana senatora jak gdyby jest dwuczęściowe. Pierwsze, dotyczące obsługi zadłużenia, jest do pana ministra, a co do drugiej części, tej ogólnej – to jak wróci pani minister Suchocka, dobrze?

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Cezary Mech:

Też tak właśnie uważam: rzeczywiście główne zapytanie jest do pani minister Suchockiej, ponieważ jeśli chodzi o zarządzanie długiem, to pewne przesunięcia, które mogą uniemożliwić funkcjonowanie jakichś bardzo wrażliwych sektorów i które mogą być bardzo silne odczuwalne, jeżeli one są w ramach istniejącego budżetu i nie powiększają deficytu, a takowego nie mogą powiększyć... Ich oddziaływanie na kwestie związane z zarządzaniem może być nieznaczne.

Jeśli zaś chodzi o jakieś bardziej fachowe odniesienie się do ewentualnych decyzji Sejmu, związanych z przesunięciami, to oczywiście na rynku kapitałowym występuje coś takiego jak *announcement effect*, który ma jakieś tam przełożenie na dług.

Niemniej te wzrosty rentowności, które ostatnio występują, jeśli chodzi o rynek związany z euro, jak też rentowność i ewentualny efekt na rynku krajowym, mają, wydaje się, oddziaływanie raczej związane z oczekiwaniami co do zmiany polityki pieniężnej zarówno Narodowego Banku Polskiego, jak i Europejskiego Banku Centralnego.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

Jeszcze pan senator? Nie.

Proszę państwa, czy ktoś z państwa ma jeszcze pytania?

W takim układzie zakończymy te dwie części.

Chciałbym poinformować panie i panów senatorów, że poprawki do budżetu możemy składać do poniedziałku do końca sesji porannej, kiedy zakończymy spotkania z komisjami branżowymi. Druga uwaga: poprawki te muszą być składane zgodnie z regułami, to znaczy nie możemy zgłaszać poprawek dotyczących strony wydatków, jeśli nie mamy źródła pokrycia tych wydatków. I po trzecie, prośba jest taka, ażeby poprawki były składane na piśmie po konsultacji z panami z Biura Legislacyjnego. Dobrze?

Proszę państwa, wobec tego zakończyliśmy omawianie części 78 i 79.

Nie ma pani minister Suchockiej, więc mam takie pytanie do przedstawicieli Ministerstwa Finansów: które części moglibyśmy robić pod nieobecność pani minister?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dziękuję, Panie Ministrze. Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę.

**Dyrektor Departamentu Polityki Regionalnej i Rolnictwa
w Ministerstwie Finansów Jerzy Indra:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Jeśli państwo pozwolą, to do czasu przyścia pani minister Suchockiej może omówiłbym sprawę załączników nr 15 i 16. To jest...

(Przewodniczący Marek Waszkowiak: Dofinansowanie...)

Chodzi o prefinansowanie zadań przewidzianych do finansowania ze środków Unii Europejskiej, załącznik nr 15, oraz o limity kwot zobowiązań oraz wydatków w roku 2006 i kolejnych latach obowiązywania Narodowego Planu Rozwoju na 2004–2006.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

Mam prośbę: ze względów proceduralnych proszę się przedstawiać, żeby można było potem zapisać to w protokole.

(Dyrektor Departamentu Polityki Regionalnej i Rolnictwa w Ministerstwie Finansów Jerzy Indra: Tak jest.)

Pan senator Korfanty jest, więc zaczynamy.

Bardzo proszę.

**Dyrektor Departamentu Polityki Regionalnej i Rolnictwa
w Ministerstwie Finansów Jerzy Indra:**

Nazywam się Jerzy Indra i reprezentuję dyrektora generalnego.

Jeśli chodzi o załącznik nr 15, to zawiera on dane dotyczące prefinansowania z rozchodów budżetowych wydatków związanych z prefinansowaniem rolnych agencji płatniczych, czyli Agencji Rynku Rolnego oraz Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa; są tam dane dotyczące rozchodów oraz przychodów budżetowych. Rozchody są przeznaczane... Jest to ostatnia pozycja u dołu, powyżej tych pozycji mamy pozycje obejmujące prefinansowanie wydatków związanych z funduszami strukturalnymi oraz Funduszem Spójności.

Jeśli chodzi o finansowanie rozchodów w zakresie Funduszu Spójności oraz funduszy strukturalnych, przyjęto zasadę, że z budżetu państwa udzielane są pożyczki jednostkom sektora finansów publicznych na realizację tych zadań do czasu zwrotu środków przez Unię Europejską – otrzymujemy, jeśli chodzi o środki strukturalne, trzykrotnie w roku zwrot środków, które wcześniej były wydatkowane z rozchodów budżetowych. To samo dotyczy finansowania agencji płatniczych. Na podstawie przepisów ustawowych dotyczących realizacji Wspólnej Polityki Rolnej w Polsce minister finansów zawarł z agencjami płatniczymi umowę, na mocy której prefinansuje całość wydatków związanych z finansowaniem dopłat bezpośrednich do hektara, a także wydatków związanych z realizacją programu rozwoju obszarów wiejskich. Comiesięcznie zaliczkowo finansujemy te zadania, następnie zwroty

uzyskane z Komisji Europejskiej są ujmowane jako przychody budżetowe. Różnica pomiędzy przychodami a rozchodami stanowi pewne saldo, które wynika z faktu, że część wydatków, część rozchodów jest zwracana przez komisję w okresie około dwóch miesięcy po poniesieniu tych wydatków w Polsce bądź część środków jest ulokowana w zapasach, szczególnie jeśli chodzi o zapasy interwencyjne zbóż bądź cukru, które realizuje Agencja Rynku Rolnego.

Jeśli zaś chodzi o załącznik nr 16, to obowiązek przedstawienia go wynika z regulacji ustawy o Narodowym Planie Rozwoju. Załącznik nr 16 składa się z dwóch części. Pierwsza część obejmuje limity zobowiązań wieloletnich na lata 2004–2006 – gdyby państwo skonfrontowali te dane z danymi ustawy budżetowej na rok 2005, zobaczylibyście, że są to dane identyczne; wynikają one po prostu z załącznika do ustawy o NPR i są uzgodnione z Komisją Europejską. Są to zobowiązania, jakie w poszczególnych latach mogą być zaciągane w ramach poszczególnych programów operacyjnych. Niezależnie od tego macie państwo w drugiej części załącznika nr 16 przedstawione limity płatności. W stosunku do roku ubiegłego zmieniły się one tak, że dane dotyczące roku 2004 oraz przewidywane wykonanie 2005 zostało skorygowane o faktyczne wielkości, które będą w tym zakresie wydatkowane bądź przewidujemy do wydatkowania w tych latach. Załącznik ten w dużym stopniu jest trudny do przeniesienia na konkretne dochody i wydatki budżetowe z uwagi na to, że na przykład przewidziane są na ten cel wydatki w poszczególnych resortach czy w układzie wojewódzkim – wojewodowie również mają zapewnione środki w ramach budżetów poszczególnych części na finansowanie czy współfinansowanie programów operacyjnych oraz Funduszu Spójności.

To tyle skrótowo. Jeśli panowie i panie, państwo senatorowie, macie pytania, to chętnie odpowiem.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

Może najpierw zapytam pana senatora Bronisława Korfantego, czy jako sprawozdawca miałby coś do dodania albo uzupełnienia.

Senator Bronisław Korfanty:

Nie mam nic do dodania. Wszystko zostało dobrze wyjaśnione.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, miałby pytania, uwagi? Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, w takim układzie załączniki nr 15 i 16 uważamy za omówione.

Proszę państwa, rozumiem więc, że rezerwy celowe i ogólną omówimy po powrocie pani minister, tak? To może teraz załącznik nr 13 i załącznik nr 6 odnoszące się do programów wieloletnich i inwestycji wieloletnich.

Czy ktoś z państwa to omówi?

Bardzo proszę, Panie Dyrektorze.

**Dyrektor Departamentu Polityki Regionalnej i Rolnictwa
w Ministerstwie Finansów Jerzy Indra:**

Jeśli można, Panie Przewodniczący, poproszę koleżankę z Departamentu Budżetu Państwa o krótkie zreferowanie problematyki związanej z załącznikiem nr 6 dotyczącym inwestycji wieloletnich i ewentualnie z wykazem programów wieloletnich. Bardzo panią proszę...

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Proszę na początku się przedstawić, żeby pani nazwisko było zarejestrowane na taśmie.

Bardzo proszę.

**Naczelnik Wydziału Inwestycji
w Departamencie Budżetu Państwa w Ministerstwie Finansów
Anna Ozimińska:**

Nazywam się Anna Ozimińska, jestem naczelnikiem Wydziału Inwestycji w Departamencie Budżetu Państwa; wydział ten od wielu lat opracowuje tenże załącznik nr 6.

W ustawie budżetowej na 2006 r. załącznik nr 6 zawiera dziewięć zadań, z których większość, to znaczy sześć, to zadania kontynuowane z lat ubiegłych, zaś trzy zadania to nowe inwestycje wpisane w roku...

O, jest pani minister.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Witamy, Pani Minister.

Pani Minister, rządzimy się pod pani nieobecność, ale idzie dobrze. Ja może króciuteńko, Pani Minister, powiem, że pani naczelnik omawia teraz załącznik nr 6 i...

(Naczelnik Wydziału Inwestycji w Departamencie Budżetu Państwa w Ministerstwie Finansów Anna Ozimińska: Powiedziałam jedno zdanie.)

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Elżbieta Suchocka-Roguska: Aha, to bardzo proszę.)

Czyli, Pani Naczelnik, proszę dalej omawiać, a pani minister ewentualnie potem...

**Naczelnik Wydziału Inwestycji
w Departamencie Budżetu Państwa w Ministerstwie Finansów
Anna Ozimińska:**

Te nowe inwestycje dotyczą dwóch linii kolejowych i jest to modernizacja linii E65 na odcinku Warszawa – Gdynia, etap drugi, oraz modernizacja linii kolejowej E59 na odcinku Wrocław – Poznań, etap drugi, odcinek Wrocław – Rawicz. Trzecią nową inwestycją, która wzbudziła nieco emocji na posiedzeniu komisji poświęconym działowi „Zdrowie”, jest nowa siedziba szpitala uniwersyteckiego Kraków Prokocim; jest to inwestycja, która się dopiero zaczyna, a więc są to wstępne koszty, stosunkowo niewielkie w roku 2006.

Ponieważ mam bardzo obszerne opracowanie i nie chciałabym tutaj zbyt wiele czasu państwu zabierać, chcę powiedzieć krótko, że tych dziewięć inwestycji dotyczy działów gospodarki: „Transport i łączność”, o czym już mówiłam, do tego dochodzi obwodnica Wrocławia, „Szkolnictwo wyższe”, „Ochrona zdrowia” oraz „Wymiar sprawiedliwości”.

W dziale dotyczącym transportu mamy jeszcze czwartą inwestycję, poza tymi dwiema liniami kolejowymi i obwodnicą Wrocławia A8, jest to już kończona w roku 2006 inwestycja na drogowym przejściu granicznym w Grzechotkach. Zaliczono ją do inwestycji wieloletnich w roku 2004, ponieważ istniała konieczność wypełnienia ustaleń umowy między rządem polskim a Federacją Rosyjską określającej zasady współpracy z obwodem kaliningradzkim Federacji Rosyjskiej. I te środki, które zaproponowaliśmy, a które są zagwarantowane w ustawie na rok 2006 w wysokości 48 milionów 21 tysięcy zł, powinny pozwolić na ostateczne dofinansowanie i zakończenie tej inwestycji wraz ze środkami pharowskimi w wysokości 11 milionów 665 tysięcy.

W dziale „Szkolnictwo wyższe” przeznaczonych jest 25 milionów 48 tysięcy zł środków budżetowych na sfinansowanie inwestycji wieloletniej, która zwiększa potencjał bazy badawczej i dydaktycznej Uniwersytetu Wrocławskiego.

W grupie inwestycji wieloletnich dotyczących ochrony zdrowia są trzy projekty finansowane z budżetu Ministerstwa Zdrowia, są to duże projekty, bo ich wartość kosztorysowa wynosi 1 miliard 615 milionów zł. Jeśli zostaną ukończone w takim kształcie, w jakim przewiduje to zapis w budżecie, uzyskamy ponad dwa tysiące nowych łóżek szpitalnych. Na realizację tych inwestycji związanych z tymi szpitalami klinicznymi zarezerwowano w przyszłym roku 122 miliony 600 tysięcy zł.

Mamy jeszcze jedną inwestycję, która dotyczy wymiaru sprawiedliwości. Jest to kontynuowana inwestycja wieloletnia, która polega na budowie budynku Sądu Rejonowego i prokuratur rejonowych w Białymstoku wraz z salą specjalną do spraw karanych zorganizowanych grup przestępczych z terenu północno-wschodniej Polski. W roku 2006 na kontynuację tej inwestycji zaplanowano 33 miliony zł, które są przeznaczone na roboty w zakresie infrastruktury sieci zewnętrznych, wykończenie segmentów, zakończenie dróg dojazdowych, parkingów, chodników itd. W roku 2007 dzięki kolejnym 83 milionom 458 tysiącom zł inwestycja ta powinna być już przekazana do użytku.

To tyle. Jeśli państwo senatorowie mają pytania, to bardziej szczegółowo mogę odpowiedzieć. Dziękuję.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Może poproszę panią senator Nykiel, która ma być sprawozdawcą tych dwóch załączników. Proszę o pani uwagi i potem będą pytania.

Senator Mirosława Nykiel:

W budżecie na 2006 zaplanowano na inwestycje wieloletnie dotacje w wysokości 340 milionów 919 tysięcy zł, jest to w porównaniu z rokiem ubiegłym o 11,8% mniej. Podajecie państwo, że jest to efekt zmniejszenia liczby inwestycji objętych tym wykazem. Nie doczytałam się jednak w dostępnych mi materiałach, które to inwestycje wypadły z tego programu. Czy jest jakaś inna przyczyna?

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Bardzo proszę.

**Naczelnik Wydziału Inwestycji
w Departamencie Budżetu Państwa w Ministerstwie Finansów
Anna Ozimińska:**

Już odpowiadam, Pani Senator. Otóż, w ostatecznym kształcie tego załącznika kwota na inwestycje wieloletnie wynosi 530 milionów 919 tysięcy zł i została ona zwiększona w toku prac w parlamencie, a zwiększenie dotyczyło obwodnicy miasta Wrocławia, na którą to inwestycję dodano 190 milionów zł. To dlatego ta proporcja uległa w sumie zmianie...

(Przewodniczący Marek Waszkowiak: Dziękuję bardzo.)

W tej chwili mamy o 37% więcej środków niż w ubiegłym roku. Dziękuję.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo, Pani Senator.
Pan senator Gołaś, bardzo proszę.

Senator Andrzej Gołaś:

Korzystam z okazji, że mam możliwość zwrócenia się do pani minister Suchockiej, bo na moje pytanie dotyczące demolowania budżetu państwa pan minister Mech odpowiedział, że na kwestie związane z zadłużeniem, z zarządzaniem długiem publicznym to, co stało się w Sejmie, nie ma znaczenia. Tak przynajmniej to odebrałem.

Pozostaje jednak druga część, dotycząca właśnie odpowiedzi na pytanie: czy i w jakim zakresie te uchwały Izby niższej, które ewentualnie będziemy korygować, mają istotny wpływ na budżet państwa, czy w 50%, 30%, 20%, 0,5%, 1%? Chodzi mi o to wszystko, co stało się w Izbie niższej i co pan poseł Jarosław Kaczyński nazwał demolowaniem budżetu. Bardzo bym prosił panią minister o odpowiedź, no bo rozumiem, że pan minister Mech uciekł od odpowiedzi na to pytanie. Dziękuję.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Nie, nie, pan minister Mech tylko co do tej części zadłużenia się zadeklarował, a o odpowiedź w sprawie reszty prosimy panią minister.

Pani Minister, jeżeli mogę w tym momencie...

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Elżbieta Suchocka-Roguska:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Rzeczywiście, głosowania w Sejmie doprowadziły do pewnych trudnych sytuacji, aczkolwiek nie dotyczy to całego budżetu, przegłosowane zmiany przesunięcia

w budżecie dotyczą kwoty 300–400 milionów zł, praktycznie nic nieznaczącej kwoty. Niektóre zmiany były bardzo bolesne i sędzę, że je miał na myśli pan przewodniczący Kaczyński, mówiąc, że budżet jest w tarapatkach. Otóż, pierwsza zmiana to zmniejszenie o 12 milionów zł bieżących wydatków Senatu – z naszej analizy wynika, że praktycznie powoduje to, że Senat nie ma środków na bieżące wydatki, a poza tym musi już obniżać wynagrodzenia. Taka sama sytuacja jest w Kancelarii Premiera, której obcięto wydatki o 18 milionów zł, w związku z tym nie ma wydatków bieżących i należy obniżać wynagrodzenia. Jeżeli chodzi o Ministerstwo Skarbu Państwa, to wydatki bieżące stanowią 17,6% tego, co było w roku 2005, więc można powiedzieć, że to też uniemożliwia funkcjonowanie tej jednostki. Inna sytuacja była z Krajową Radą Radiofonii i Telewizji, w przypadku której przegłosowano poprawkę zwiększającą wydatki o poziom przekraczający pierwotny plan. W Kancelarii Prezydenta zmniejszono zaś wydatki o 11 milionów 300 tysięcy zł, co również spowoduje, szczególnie że była zmiana kadencji, bardzo poważne trudności w wykonywaniu budżetu.

Pozostałe przesunięcia oczywiście zwiększają bądź zmniejszają finansowanie określonych zadań, ale nie jest to taka kwestia, że przy tych przesunięciach budżet nie może być wykonywany. Na pewno są duże perturbacje w tych kilku jednostkach, w przypadku których decyzje Sejmu praktycznie uniemożliwiają prowadzenie poprawnej, i w ogóle jakiegokolwiek, działalności.

Jeżeli państwo są zainteresowani, jakie zmiany były wprowadzone w trakcie prac sejmowych w projekcie ustawy budżetowej wraz z autopoprawką, to mogę w paru zdaniach, nie przedłużając...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Może wrócimy do tematu tych załączników za chwileczkę.

Bardzo proszę, Pani Minister.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Elżbieta Suchocka-Roguska: Ale to może skończymy to i potem...)

Może skończmy kwestię załącznika i potem do tego wrócimy.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Elżbieta Suchocka-Roguska: Oczywiście.)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Momencik, Panie Senatorze.

Czy ktoś jeszcze w sprawie tego załącznika, w sprawie inwestycji i programów wieloletnich chciałby zabrać głos?

Senator Mirosława Nykiel:

O, jeśli chodzi o programy wieloletnie, ja mam pytania, bo tu były tylko inwestycje, Panie Przewodniczący...

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Aha, czyli do tego wrócimy.

Czyli w sprawie inwestycji już nie ma, tak?

(*Głos z sali: Nie.*)

Pani Minister, to może jeszcze wrócimy na chwilę do programów wieloletnich. Czy pani naczelnik omówi także programy wieloletnie? Czy pani minister wyznaczy kogoś?

I zamkniemy kwestię tych dwóch załączników i wrócimy, Panie Senatorze, do dyskusji.

Bardzo proszę.

**Naczelnik Wydziału Inwestycji
w Departamencie Budżetu Państwa w Ministerstwie Finansów
Anna Ozimińska:**

Proszę państwa, ten załącznik jest nieco bardziej skomplikowany dla mnie, ponieważ są tu inwestycje nie tylko z...

(*Przewodniczący Marek Waszkowiak: Chyba pani przysłoniła mikrofon kartką.*)
Przepraszam bardzo.

Jest to załącznik dla mnie bardziej skomplikowany, albowiem tylko we fragmencie są tutaj inwestycje, które prowadzi mój wydział, a bardzo wiele dotyczy innych pionów. Postaram się jednak coś powiedzieć. Tych programów wieloletnich na 2006 r. mamy pięćdziesiąt pięć. Kwota wydatków z budżetu to jest 1 miliard 571 milionów 733 tysiące zł. W toku prac parlamentu dokonana została jedna korekta, o której wiem, mianowicie w programie dotyczącym wymiany śmigłowców Samodzielnego Publicznego ZOZ – Lotnicze Pogotowie Ratunkowe, w tym wykazie jest to pozycja czterdziesta. Na rok 2006 kwotę 70 milionów zł zmniejszono o 9 milionów zł, pozostawiając te środki w tymże rozdziale „Ratownictwo medyczne”, ale z przeznaczeniem na inne cele. Nastąpiła więc zmiana w stosunku do wielkości, które były prezentowane Wysokiej Izbie w przedłożeniu rządowym.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Bardzo proszę, Pani Minister.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Elżbieta Suchocka-Roguska:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Chciałabym powiedzieć, że załącznik o programach wieloletnich jest znacznie trudniej przedstawić z tego względu, że są tu programy z zakresu różnych branż. Są programy inwestycyjne... Jak państwo pewnie zwrócili uwagę, od czasu kiedy obowiązywała poprzednia ustawa o finansach publicznych, mówiąca o tym, że program wieloletni o wartości powyżej 100 milionów zł można ustanowić ustawą, przestaliśmy mieć inwestycje wieloletnie, zaczęły się wieloletnie programy inwestycyjne, takie jak programy dotyczące kampusu Uniwersytetu Jagiellońskiego i kampusu uniwersytetu poznańskiego, „Program dla Odry – 2006” czy też program budowy zbiornika Świnna Poręba. Druga grupa programów to programy z zakresu gospodarki, czyli te wszystkie programy wieloletnie, które się wiążą z wprowadzaniem inwestorów na obszary Polski – w tym przypadku rząd podpisuje umowę o świadczeniu pewnych usług.

Dlaczego w ogóle powstał ten nowy załącznik? Pokazujemy w ten sposób, jak budżet państwa jest już zaangażowany z tytułu podjętych zobowiązań na lata następne. Te wszystkie wydatki są normalnie ujęte w budżetach poszczególnych ministrów i są rozpatrywane przez branżowe komisje oceniające ich zasadność od strony merytorycznej, my zaś pokazujemy, że w kolejnych latach na realizację już podjętych programów należy przeznaczyć określone środki. Proszę zwrócić uwagę, porównując to z inwestycjami wieloletnimi, że w roku 2006 z budżetu państwa na te programy wieloletnie przeznaczonych jest ponad 1 miliard 500 milionów zł, a na najbliższe dwa lata mamy zaangażowane w sumie 2 miliardy 600 milionów zł.

Wydaje się, Panie Przewodniczący, że omówienie poszczególnych pięćdziesięciu ośmiu programów byłoby trudne. Gdyby państwo mieli do tego jakieś pytania, to może łatwiej będzie nam wyjaśnić; ewentualnie, jeżeli pytanie byłoby dla nas za trudne, to wtedy, kiedy byłaby omawiana opinia poszczególnych komisji, moglibyśmy poprosić uczestników innych resortów o uszczegółowienie czy doprecyzowanie naszych odpowiedzi.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo, Pani Minister.

Pani senator Nykiel miała słowo komentarza i pytanie, potem zaczniemy rundę pytań.

Senator Mirosława Nykiel:

Ja mam do pani minister pytanie o pierwszy program dotyczący restrukturyzacji górnictwa węgla kamiennego w Polsce w latach 2004–2006 oraz strategii na lata 2007–2010. Proszę powiedzieć, jaki efekt finansowy przyniosła restrukturyzacja w tym pięcioletnim okresie dopłat z budżetu państwa? Czy jest taka analiza?

Drugie pytanie. Czy to były pieniądze przeznaczone wyłącznie na zamykanie kopalń w ten sposób, by nie było już powrotu do pokładów, które niejednokrotnie zostawały w tych zamykanych kopalniach?

I trzecie pytanie. Jeśli chodzi o te programy na przyszłość, o tę strategię, czy oparto ją na jakichś krytycznych analizach dotychczasowej restrukturyzacji kopalń i czy przyjęto je jako podstawę dalszego działania tak, aby w przyszłości węgiel kamienny odgrywał coraz mniejszą rolę, choć tendencje światowe są odwrotne? To może na początek tyle.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Bardzo proszę, Pani Minister.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Elżbieta Suchocka-Roguska:**

Panie Przewodniczący, jestem w kłopotcie, dlatego że są to bardzo szczegółowe pytania do przedstawiciela ministra gospodarki. W drugim punkcie o godzinie 16.00 będziecie państwo rozpatrywać tę część budżetową i jeżeli można, prosiłabym, żeby te

pytania skierować do ministra gospodarki, on będzie mógł odpowiedzieć, ponieważ on na bieżąco ten program realizuje i on monitoruje przebieg restrukturyzacji górnictwa węgla kamiennego.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.
Pan senator Gołaś.

Senator Andrzej Gołaś:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Ja niejako w dwóch sprawach. Najpierw chciałbym dopomnieć się o odpowiedź w poprzedniej sprawie, w której zabierałem głos, a potem kwestia górnictwa, bo tutaj także nie padła odpowiedź.

Chciałbym powiedzieć, że dopóki rząd nie bardzo się wtrąca, to sytuacja górnictwa jest bardzo dobra. W tej chwili, jeżeli chodzi na przykład o Jastrzębską Spółkę Węglową – 1 miliard 500 milionów zł zysku; jeżeli chodzi o katowicką Kompanię Węglową – 400 milionów zł zysku plus 400 milionów zł, które zostało ukryte na wszelki wypadek, żeby związki zawodowe się do tego nie mieszały. Więc od momentu, kiedy opanowana została sytuacja związana z redystrybucją tego, co zostało wykopane, sytuacja naszego górnictwa jest dobra. I odpowiadając niejako na pytanie pani senator, powiem tak: jeżeli rząd niczego nie zepsuje, to wszystko będzie funkcjonowało zupełnie dobrze.

Mam też sprawę związaną z moim poprzednim pytaniem, związanym z demolką budżetu. Chciałbym uzyskać bardzo precyzyjną odpowiedź: czy ta demolka budżetu nastąpiła, czy też nie? Bo jeżeli o tym mówimy, chciałbym, żebyśmy przynajmniej my, senatorowie, mieli świadomość, że zmiana w budżecie rządu na przykład 1 miliarda zł to jest tak, jakby emeryt, który zarabia 1 tysiąc zł, zastanawiał się, czy dać na tacę w kościele złotówkę, złoty pięćdziesiąt czy też w ogóle. Mówię to po to, żebyśmy wiedzieli, co rozdmuchują dziennikarze, a oni mają prawo nie znać tabliczki mnożenia powyżej dziesięciu, ale my jako senatorowie powinniśmy znać przynajmniej do stu, żebyśmy wiedzieli, że te zmiany w budżecie zrobione przez rząd Marcinkiewicza w stosunku do tego, co zaproponował Belka, to to jest właśnie kwestia tego rządu. A jeżeli następuje zmiana rządu na przykład 10, 100 czy 200 milionów zł, to z budżetowego punktu widzenia jest to nieistotne. I ja usiłowałem niejako wydrzeć tę odpowiedź i z ust pana ministra Mecha, i z ust pani minister, ale jakby ta argumentacja odpłynęła...

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Nie, nie, Panie Senatorze, zawiesiliśmy pańskie pytanie, bo chcieliśmy skończyć kwestię programów wieloletnich, ale ja o tym pamiętam i zaraz pani minister będzie na ten temat mówiła.

Pan senator Szmit, potem pani senator Arciszewska – ale tylko co do programów wieloletnich, tak? A potem wrócimy do tamtego tematu.

Pan senator Szmit.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, nie, to... Proszę państwa, za chwilę wrócimy do tego, o czym mówił pan senator Gołaś, jak zamkniemy sprawę programów wieloletnich.

Pan senator Szmit, potem pani minister i wracamy do wypowiedzi pana senatora Gołasia.

Bardzo proszę.

Senator Jerzy Szmit:

Panie Przewodniczący! Pani Minister!

Chciałbym zapytać o program ochrony Żuław. On był umieszczony w poprzednim budżecie, a teraz zniknął. Chciałbym się dowiedzieć, czy to oznacza, że w ogóle Żuławy nie otrzymają dodatkowego wsparcia, czy te pieniądze będą w innym miejscu budżetu.

I jeszcze jedno pytanie, tym razem już chyba do pana przewodniczącego, w sprawie dyskusji o tych programach wieloletnich, które dotyczą bezpośrednich przedsiębiorstw tutaj wykazanych: czy teraz będziemy o tym mówić, czy dopiero w drugiej części, kiedy będzie Ministerstwo Gospodarki?

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Jeżeli konkretne pytania do Ministerstwa Gospodarki, to poczekajmy do następnej części.

Senator Jerzy Szmit:

Dobrze. Tak że w takim razie proszę o wyjaśnienia w sprawie programu wieloletniego ochrony Żuław.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Bardzo proszę, Pani Minister.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Elżbieta Suchocka-Roguska:**

W rezerwie celowej, już w ostatecznej wersji budżetu, jest 12 milionów zł pod hasłem „Dofinansowanie Żuław”.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, w sprawie programów wieloletnich czy ktoś z państwa ma jeszcze pytania, uwagi? Dziękuję bardzo.

Zamykam tę część.

Proszę państwa, mam teraz taką propozycję. Mamy część 19 w załączniku nr 3 i części 81 i 83, a to wszystko jest w ręku pani minister. W tym momencie, po wyjaśnieniu przez panią minister tych wszystkich części, są do wyjaśnienia problem pod-

niesiony przez pana senatora Gołasia oraz sprawy poruszone przez pana senatora Włosowicza i panią senator Arciszewską.

Bardzo proszę, Pani Minister.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Elżbieta Suchocka-Roguska:

Dziękuję.

Panie Przewodniczący, tak jak mi koledzy podpowiadają, pan minister Mech, mówiąc o zadłużeniu, mówił również o załączniku nr 3, o deficycie i finansowaniu deficytu.

(Przewodniczący Marek Waszkowiak: Mogłaby pani minister wcisnąć przycisk?)

Przepraszam, ciągle zapominam.

Może najpierw powiedziałałabym ogólnie, dlatego że to się wszystko będzie ze sobą wiązało. Chciałabym państwu powiedzieć, że w stosunku do autopoprawki rządu złożonej 30 listopada w trakcie prac parlamentarnych, czyli w trakcie prac Komisji Finansów Publicznych, a także w wyniku głosowania w Sejmie dochody budżetu państwa zostały zwiększone o 840 milionów 284 tysiące zł, czyli do kwoty 194 miliardy 988 milionów 959 tysięcy zł. I to zwiększenie w znakomitej części pochodziło ze zwiększenia wpłaty z zysku Narodowego Banku Polskiego do budżetu państwa. 2 stycznia wiceprezes Zarządu Narodowego Banku Polskiego, pan Pruski, poinformował przewodniczącego Komisji Finansów Publicznych oraz ministra finansów, że szacowany zysk Narodowego Banku Polskiego przekroczy 1 miliard 200 milionów zł, a szacowana wpłata do budżetu wynosi 1 miliard 168 milionów 500 tysięcy zł, czyli o 716 milionów 500 tysięcy zł więcej, niż było to zapisane w projekcie ustawy budżetowej.

Od razu może powiem, że z tytułu zwiększonej wpłaty z zysku Narodowego Banku Polskiego zostały w trakcie prac komisji zwiększone o 200 milionów zł środki na dopłaty do paliwa i o 30 milionów zł wydatki na Inspekcję Weterynaryjną. Pozostała kwota 486 milionów 500 tysięcy zł nie została przez komisję zagospodarowana, jeżeli można tak powiedzieć, ponieważ cały czas był problem, jak zostanie sfinansowane zwiększenie wydatków na świadczenia rodzinne z tytułu zmniejszenia dochodów rolników indywidualnych z 1 ha, a także ewentualnie na drugie becikowe, jeżeli prezydent tę ustawę podpisze. Rząd po raz pierwszy, jak pamiętam, złożył w trakcie prac parlamentarnych poprawkę do budżetu w drugim czytaniu. Poprawka ta obejmowała zwiększenie dochodów i zmiany w wydatkach tak, żeby sfinansować zwiększone wydatki rządu 1 miliarda 300 milionów zł właśnie z tytułu tego becikowego i zmiany wartości dochodów z 1 ha.

Oprócz tych 486 milionów 500 tysięcy zł pojawiły się dodatkowe możliwości zwiększenia dochodów. Po pierwsze, z tytułu wpłaty do budżetu środków pozostałych po Efsal, czyli pożyczce Banku Światowego, która od 1994 r. była używana na restrukturyzację przemysłu. Umowy się już zakończyły, a kwota prawie 20 milionów zł została niewydatkowana. Po drugie, w trakcie prac Komisji Finansów Publicznych niektóre jednostki zgłaszały zwiększenie dochodów: zgłosił Urząd Lotnictwa Cywilnego, zgłosił również Urząd Patentowy Rzeczypospolitej Polskiej. Tak że globalna kwota zmian w dochodach, tak jak powiedziałam, wynosi 840 milionów 284 tysiące zł i o taką samą kwotę zwiększyły się wydatki budżetu państwa, ponieważ deficyt pozostał na niezmiennym poziomie.

Jakie były główne zmiany w wydatkach? O obsłudze długu mówił, jak państwo powiedzieliście, pan minister Mech. Można powiedzieć, że wydatki na obsługę długu łącznie zostały zmniejszone o 605 milionów 303 tysiące zł. Druga duża pozycja zmniejszenia wydatków to nasze rozliczenia z Unią Europejską, czyli kwota składki, którą budżet państwa wpłaca do Unii. Tutaj pojawiły się możliwości z dwóch tytułów. Po pierwsze, bardzo korzystnie ukształtował się kurs na 30 grudnia, który to dzień stanowi podstawę wyliczenia składki. W tym dniu kurs wynosił 3,86, co dało nam znaczące oszczędności, jeżeli chodzi o wpłatę w wymiarze złotówkowym. Po drugie, Unia Europejska poinformowała rząd polski, że nadpłacił składkę w roku 2005. Po ostatecznym rozliczeniu potrzebnych środków stwierdzono, że jest nadpłata składki rzędu ponad 330 milionów zł i że o taką kwotę mamy zmniejszyć składkę na styczeń 2006 r. W związku z tymi dwoma kwestiami, korzystnym kursem i zmniejszeniem składki za rok 2005, łączne zmniejszenie wydatków w tej części to 521 milionów zł.

Kolejna zmiana to zmniejszenie odpisu z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych na funkcjonowanie ZUS. Tutaj ten odpis został w trakcie prac parlamentarnych zmniejszony o 60 milionów zł. Wydatki urzędów naczelnych organów władzy państwowej, kontroli i ochrony prawa oraz sądownictwa zostały zmniejszone o 40 milionów 477 tysięcy zł, w tym Naczelnego Sądu Administracyjnego o 16 milionów zł. Wydatki Kancelarii Prezydenta per saldo zostały zmniejszone o 10 milionów 300 tysięcy zł, gdyż było pierwotne zmniejszenie o 11 milionów 300 tysięcy zł i następnie przesunięto 1 milion zł do prezydenta z Sejmu. Wydatki Kancelarii Senatu per saldo zostały zmniejszone o 9 milionów zł, aczkolwiek tu były też dwa ruchy: zmniejszenie wydatków na funkcjonowanie Senatu o 9 milionów zł i zwiększenie wydatków na Polonię o 3 miliony zł. Wydatki Kancelarii Sejmu zostały zaś zmniejszone o 4 miliony zł. Były zmiany w poszczególnych częściach. Zmniejszono również o 10 milionów zł Fundusz Dopłat.

Zwiększono zaś przede wszystkim wydatki związane z infrastrukturą drogową. Tutaj w rezerwach celowych pojawiło się bardzo wiele nowych tytułów rezerw związanych z budową poszczególnych odcinków dróg. Zwiększono wydatki na inwestycje w szkolnictwie wyższym o 79 milionów zł. No i zwiększono wydatki na świadczenia rodzinne, właśnie dzięki tym dwóm tytułom, łącznie o 1 miliard 300 milionów zł.

Zasadnicze zmiany były w rezerwach celowych. I tak w przedłożeniu rządowym rezerwy celowe to sześćdziesiąt pięć pozycji, ale chciałabym powiedzieć, że minister finansów, przygotowując projekt ustawy budżetowej na rok 2006, bardzo poważnie podszedł do zarzutów stawianych zarówno przez państwa, jak i przez Najwyższą Izbę Kontroli, że w rezerwach celowych jest ujęte zbyt wiele środków, w związku z tym staraliśmy się to, co można było, ujmować w częściach poszczególnych dysponentów, a w rezerwach celowych pozostawiać tylko środki, tak żeby można było interweniować w jakichś wyjątkowych sytuacjach. Wzbudziło to trochę emocji i niepotrzebnych dyskusji, na przykład wszyscy byli przyzwyczajeni, że na choroby zakaźne zwierząt jest w rezerwie określona kwota, a nagle w rezerwie pojawiło się malutko, co znaczy, że na choroby zakaźne zwierząt środków nie ma. Z tym że, niestety, w trakcie prac w Sejmie doszliśmy do osiemdziesięciu dziewięciu pozycji rezerw, czyli biorąc pod uwagę, że Sejm zlikwidował jedną pozycję rezerw, można powiedzieć, dwadzieścia pięć pozycji rezerw zostało w Sejmie dopisanych do tej części 83.

I teraz chciałabym się odnieść do pytania pana senatora. Panie Senatorze, mnie trudno się odnosić do wypowiedzi pana posła Kaczyńskiego, czy to była demolka, czy

nie. Uważam, jeżeli są przegłosowywane poprawki, które uniemożliwiają funkcjonowanie danego urzędu, to na pewno można powiedzieć, że w zasadniczy sposób zmienia to strukturę budżetu w tym obszarze. Jeżeli urząd jest powołany, ma swoje zadania, to nie może być takiej sytuacji, że ten urząd praktycznie nie będzie miał nawet na wynagrodzenia dla pracowników. W krótkim czasie i tak nie będzie oszczędności na wynagrodzeniach dla pracowników, ponieważ jeżeli nawet podejmiemy decyzję, że trzeba zwolnić pracowników, to w administracji rządowej jest to kwestia mniej więcej dziewięciu miesięcy, dlatego że należy najpierw dać wypowiedzenie, a potem są jeszcze sześciomiesięczne świadczenia, wynikające z ustawy. Sądzę, że w tym sensie zmniejszenie wydatków o 12 milionów zł w Senacie także w znakomity sposób dezorganizuje pracę tego organu, ponieważ nie ma takich środków i kilka razy była taka sytuacja.

Trudno natomiast powiedzieć, że przesunięcia dokonywane przez parlament w znaczący sposób zmieniają strukturę budżetu. Praktycznie nigdy nie było zmian, które przekraczałyby 1–2% wydatków. Mogę więc, Panie Senatorze, odpowiedzieć tylko, że być może były to słowa wypowiedziane emocjonalnie, bezpośrednio po głosowaniu, kiedy trudno było jeszcze ostatecznie stwierdzić, jakie są konsekwencje. Jeśli się patrzy na budżet i mówi, że w kancelarii premiera jest 65 milionów zł wydatków bieżących, co oznacza 15 milionów zł? Trzeba wejść dopiero w wydatków i zobaczyć, że tam praktycznie zostają tylko wynagrodzenia, bo w administracji rządowej wynagrodzenia stanowią zdecydowaną większość wydatków, tu jest problem. Wydatki na funkcjonowanie jednostek są relatywnie niewielkie. A chciałabym zwrócić uwagę, że zarówno w autopoprawce pierwszej, jak i potem w poprawce rządowej, złożonej w trakcie drugiego czytania, wydatki na administrację były ograniczane.

Jeżeli chodzi o poprawkę rządową, to było ograniczenie paragrafu, w którym klasyfikowane są zakupy usług, o 13%, czyli te dodatkowe zmiany nakładały się na poprawki już zgłoszone przez rząd.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Bardzo dziękuję, Pani Minister.

Czy senator Korfanty ma jakieś uwagi, jako sprawozdawca, do części 19?

(*Senator Bronisław Korfanty:* Tak.)

Bardzo proszę.

Senator Bronisław Korfanty:

Panie Przewodniczący, Pani Minister, mam dwa pytania. W opracowaniu otrzymanym z Ministerstwa Finansów, jeśli w części 19 w rozdziale 500 dochody z handlu porównamy z 2005 r., to są one na poziomie około 80%. Z czego to wynika? We wszystkich pozostałych pozycjach jest zwiększenie w stosunku do 2005 r., czy to podatku dochodowego od osób prawnych, czy to podatku dochodowego od osób fizycznych. Proszę o wytłumaczenie tej sprawy.

Mam jeszcze jedno pytanie, związane właśnie z podatkiem dochodowym od osób prawnych. W stosunku do 2005 r. jest tam także wzrost tego podatku o 37%. Z czego to wynika i czy to jest realne? Bardzo dziękuję.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Bardzo dziękuję.

Pani Minister, jeżeli mogę prosić.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Elżbieta Suchocka-Roguska: Panie Przewodniczący, jeżeli mogłabym prosić...*)

Oczywiście, bardzo proszę, Pani Dyrektorze.

**Dyrektor Departamentu Polityki Regionalnej i Rolnictwa
w Ministerstwie Finansów Jerzy Indra:**

Pozycja ta obejmuje dochody z ceł. To jest ta część ceł, która pozostaje w Polsce i nie jest odprowadzana do Unii Europejskiej, jako dochody własne Unii.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Bardzo dziękuję.

Panie Senatorze, wystarczy?

(*Senator Bronisław Korfanty: Tak.*)

Proszę państwa, do w części „Rezerwa ogólna” bardzo proszę o pytania, uwagi, komentarze pana senatora Owczarka jako sprawozdawcy.

Senator Andrzej Owczarek:

Pierwsze pytanie jest o możliwość zwiększenia tej rezerwy ogólnej. Czym się kierowano, że ustalono ją na minimalnym poziomie?

Drugie pytanie: czy z rezerwy ogólnej, która w tej chwili wynosi 93 miliony zł, można pokryć najtrudniejsze do wyrównania braki występujące w budżecie w administracji centralnej?

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Bardzo proszę, Pani Minister.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Elżbieta Suchocka-Roguska:**

Panie Przewodniczący, Panie Senatorze, poziom rezerwy jest uzależniony od możliwości budżetowej, po prostu tylko tyle środków można było przeznaczyć na jakieś interwencyjne działania rządu. Gdybyśmy chcieli z tego wyrównać to, co zostało utracone w Sejmie, to trzeba by na to przeznaczyć znaczącą część rezerwy. Dlatego należy szukać innych możliwości. W tej chwili zima jest dość ostra i wydaje się, że te środki powinny być w pierwszej kolejności przeznaczone na akcje interwencyjne, szczególnie na pomoc ludziom, kierowanie tego na administrację nie wydaje się słuszne.

Sądzę, że będziemy pracować nad tym, żeby w jakiś inny sposób pomóc poszkodowanym instytucjom, nie ruszając rezerwy ogólnej. Jest to praktycznie jedyna możliwość dysponowania środkami przez rząd, jako że pozostałe rezerwy mają już

ściśle określone tytuły i każda ich zmiana wymaga pozytywnej opinii Komisji Finansów Publicznych.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Bardzo dziękuję.

Wystarczy, tak?

Proszę państwa, zawiesiłem możliwość zabrania głosu przez pana senatora Włosowicza i panią senator Arciszewską.

Czy państwo chcą jeszcze zabrać głos? Tak?

Bardzo proszę.

Senator Jacek Włosowicz:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Chciałbym się odnieść do wypowiedzi pana senatora Gołasia i nie zgodzić się z wizją, jaką pan senator – jeżeli dobrze odczytuję jego wypowiedź – roztacza, że demolka budżetu polega na tym, iż ten budżet jest wywrócony do góry nogami, zakładając, że w dole ma nogi, i nie jest w ogóle podobny do pierwotnej wersji. Sądzę, że jest to opinia trochę bokserka, dotycząca walki, że aby kogoś pokonać, trzeba go całkowicie zdemolować. Ja tak nie uważam. Każdy ma swój charakterystyczny czuły punkt, wystarczy go dotknąć z małą energią, z niewielką siłą i spowodować, że przeciwnik nie będzie się nadawał do jakiegokolwiek sparingu. Sądzę, że właśnie z taką sytuacją mamy do czynienia.

Co prawda po raz pierwszy stykam się z budżetem państwa, ale kilkakrotnie miałem do czynienia z budżetem samorządu miasta, sądzą, że pan, pan senator też. Jako przewodniczący komisji budżetu potrafiłbym chyba dwiema małymi, niewielkimi ilościowo zmianami zdemolować budżet przedstawiony mi przez jakiegokolwiek prezydenta. Na przykład jeśli w budżecie wielkiego miasta o 10% obniżę fundusz płac, na pewno wszyscy będą zadowoleni, a prezydent poradzi sobie z płacami. Jeżeli jednak w tym budżecie jest dział edukacji i subwencja na szkolnictwo nie wystarcza, bo w większości miast tak jest, a dokłada się na to 50 milionów zł, a ja zabiorę z tego 25 milionów zł – w dużym mieście to nie są duże sumy – to całkowicie zdemoluję edukację w tym mieście

Sądzą, że, to wynika z tego, o czym mówiłem. Tam, gdzie mamy sztywne wydatki, wynikające w przypadku tego budżetu konstruowanego nie zadaniowo, a wskaźnikowo – zwłaszcza w części sztywnej, metoda wskaźnikowa jest jak najbardziej racjonalna i wygodna w zastosowaniu – to jakiegokolwiek zmiany, choćby małe, uderzają w punkty newralgiczne. Na tym właśnie polega demolka tego budżetu. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Bardzo dziękuję.

Pani senator Arciszewska, bardzo proszę.

Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Z reguły staram się ugryźć w język i do tej pory to robiłam, ale przy budżecie to już nie są przelewki i mimo aktualnej sytuacji politycznej należy tutaj roztropnie podejść do tego tematu, zwłaszcza że pan senator uważa, że w jego opcji zawsze to czynią.

Tym razem, Panie Senatorze, muszę się do tego odnieść, bo pańska złośliwość, zaślepienie i nienawiść do PiS przekracza wszystkie możliwe granice. Od pana jako byłego prezydenta i znawcy – już wszystkich nas pan uświadomił, że za takiego uchodzi – spodziewałabym się raczej konstruktywnej pracy.

Rzeczywiście należy pogratulować, że poprawki Platformy Obywatelskiej przeszły, ale państwo właśnie nie skupili się na ograniczaniu wydatków, tylko na paraliżu państwa przez pewne poprawki, do których w tej chwili w Senacie musimy podejść merytorycznie. Oczekiwałabym również od pana senatora, że wskaże źródło na przykład przywrócenia 12 milionów zł Senatowi, chyba że rzeczywiście mamy realizować postulat jego likwidacji.

Jeżeli do pana nie przemawiają argumenty pani minister i udaje pan, że leży panu na sercu funkcjonowanie ministra skarbu, który między innymi powinien zlecić eksperytę dotyczącą prywatyzacji PZU czy Pekao SA, to mogę panu tylko pogratulować.

Należy też pogratulować takiej postawy, którą pan piętnuje na każdym posiedzeniu Senatu, mianowicie koalicji z Samoobroną, przy której poparciem przechodziły państwa poprawki. Ja akurat jestem posłem z Pomorza, mnie Żuławy leżą na sercu, ale w głosowaniu wyszło tak, a nie inaczej i rzeczywiście należy się pochylić nad pewnymi posunięciami, aby je w Senacie naprawić, a nie co chwilę mówić sobie złośliwe uwagi, bo od pana nie tylko ja się spodziewam kultury osobistej i senatorskiego zachowania. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Bardzo dziękuję.

Pan senator Gołaś, ad vocem, ale nie za długo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę.

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Ja wszystko powtórzyłam.)

Senator Andrzej Gołaś:

Nie, niedługo, bo w ogóle nie będę się odnosił do uwag pani senator.

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Całe szczęście.)

Uważam, że nastąpiła sytuacja, jakby te uwagi odnosiły się nie do mnie, tylko do jakiejś zupełnie innej dyskusji.

Chciałbym sprostować pewne nieporozumienie, jeżeli chodzi o 12 milionów zł, które obcięto Senatowi. Uważam, że to jest absurd, że to jest pewnego rodzaju gra polityczna. Nie wyobrażam sobie, że na przykład z Krakowa do Warszawy mam iść na piechotę, dlatego że ktoś tam wymyślił sobie, że należy obciąć wydatki aż o 20%. To samo dotyczy cięć dla Kancelarii Sejmu i prezydenta, które miały nie tyle charakter merytoryczny, ile pewnej gry politycznej i z tego absolutnie zdaję sobie sprawę.

Chciałbym natomiast odnieść do się wystąpienia pana senatora, nie wiem, zresztą, czy senatora, który mówił o przykładzie dużego miasta. Jeżeli chodzi o duże miasto, to mam pewne doświadczenie, bo Kraków jest chyba dużym miastem i tam 10 czy 20 milionów zł przy budżecie 2 miliardy 500 milionów zł, to nie jest rzecz istotna.

W związku z tym, przy budżecie państwa, jeżeli różnica między wydatkami a przychodami wynosi średnio 200 miliardów zł, to nawet 1 miliard zł nie jest pozycją istotną. Dlatego przychyliam się do głosu pani minister, że wypowiedź pana posła Jarosław Kaczyńskiego, który powiedział, że nastąpiła demolka budżetu, być może miała charakter emocjonalny, bo w moim przekonaniu generalnie rzecz biorąc, sam budżet pozostał w dużym stopniu nietknięty, niezależnie od tego, że w wielu punktach podzielam pogląd, iż decyzje Izby Niższej, obcinające czy decydujące o obcięciu wydatków o 20, 30%, były niesłuszne.

Dlatego w imię tego, co zarzuca mi pani senator, w imię pewnego pojednania, nie usiłujmy opisywać rzeczywistości bardziej drastycznymi słowami niż ta rzeczywistość na to zasługuje. Bardzo dziękuję, dzisiaj nie będę już więcej zabierał głosu.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Bardzo dziękuję.

Proszę państwa, mam prośbę.

(Senator Jacek Włosowicz: Czy mogę?)

Dobrze, jeszcze jedno słowo, bardzo proszę.

Senator Jacek Włosowicz:

Króciutko. Co prawda mówiłem o procentach, nie o milionach, ale o to mniejsza, sądzę jednak, że tutaj bardzo dobrze pan senator zauważył i przedstawił nam sposób działania swojej, swojej formacji, że jest to...

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Gra polityczna.)

...gra polityczna, a nie merytoryczna praca nad budżetem.

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: O to chodzi.)

Sądzę, że na swój sposób ten kraj ma szczęście, że resorty gospodarcze nie dostały się pod zarząd państwa formacji. Dziękuję.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Bardzo dziękuję.

Proszę państwa, wracamy do ostatniej części, którą omawiała pani minister.

Czy do tej części są pytania do pani minister? Czy są uwagi?

Proszę państwa, w takim razie mamy siedemnaście minut przerwy przed następną sesją, dotyczącą gospodarki. Bardzo dziękuję.

Przerwa do godziny 16.00.

(Przerwa w obradach)

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Rozpoczynamy drugą część sesji Komisji Gospodarki Narodowej, dotyczącej budżetu państwa.

Witam serdecznie prezesa Najwyższej Izby Kontroli, pana Mirosława Sekułę, pana dyrektora generalnego Józefa Górnego.

Zacznymy od Najwyższej Izby Kontroli.

Bardzo proszę, Panie Prezesie.

Prezes Najwyższej Izby Kontroli Mirosław Sekuła:

Panie Przewodniczący, Wysoka Komisjo, Szanowni Państwo, dziękuję za zaproszenie na posiedzenie komisji.

Krótko przypomnę procedurę, według której jest uchwalany budżet Najwyższej Izby Kontroli. Kolegium Najwyższej Izby Kontroli uchwała projekt budżetu na wniosek prezesa Najwyższej Izby Kontroli i ten projekt jest przesyłany do ministra finansów. Minister finansów budżetu uchwalony przez Kolegium NIK włącza bez zmian do projektu budżetu państwa. Czyli pierwsze prace zmieniające budżet rozpoczynają się po pierwszym czytaniu w sejmowej Komisji Finansów Publicznych.

W ubiegłym roku w lipcu kolegium podjęło uchwałę o uchwaleniu projektu budżetu. Ten projekt przewidywał wydatki w wysokości 227 milionów 650 tysięcy zł. Komisja Finansów Publicznych, po bardzo wnikliwym rozpoznaniu tego budżetu, przegłosowała wniosek o zmniejszeniu go o 2 miliony zł, czyli projekt, który trafił do państwa, opiewa na kwotę 225 milionów 165 tysięcy zł.

W czasie drugiego czytania do tego projektu zgłoszono poprawki, zmniejszające nasz budżet o kolejne 4 miliony zł. Te poprawki zostały odrzucone.

Parę słów o budżetach Najwyższej Izby Kontroli. Od czterech lat Najwyższa Izba Kontroli wykonuje budżety w 100%, nie w 99,9%, tylko w 100%. Jesteśmy jedyną instytucją, która tak długo niezmiennie wykonuje budżety w 100%. Wiąże się to głównie z tym, że pomimo wykonywania budżetu w 100%, część wydatków przenosimy na rok następny. Również po wykonaniu ubiegłorocznego budżetu w 100%, przenieśliśmy około 2 milionów zł płatności na styczeń obecnego roku. Budżet jest stosunkowo prosty, ale przez to sztywny, ponieważ 80% wydatków budżetu to są wynagrodzenia, czyli cała reszta, niedużo, pozostaje na wydatki majątkowe i wydatki inwestycyjne.

Budżet Najwyższej Izby Kontroli podlegał bardzo dużym zmianom w końcówce lat dziewięćdziesiątych i w pierwszych latach po roku 2000, wtedy zmniejszenia były bardzo poważne. Dalszych zmniejszeń już praktycznie nie było. W roku 2000, kiedy kolejny raz wykonywaliśmy budżet w 100%, przeszliśmy ze zobowiązaniami na rok następny. Ten budżet jest przygotowany według wytycznych ministra finansów i zgodnie z zasadami, które minister finansów wyznaczył. W związku z tym chcę prosić, żeby Wysoka Komisja raczyła zaakceptować i nie dokonywała zmian w budżecie ustalonym podczas prac sejmowych. Dziękuję bardzo za uwagę.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Bardzo dziękuję, Panie Prezesie.

Pan senator Jerzy Szmit, sprawozdawca – komentarze, opinie, pytania.

Senator Jerzy Szmit:

Panie Przewodniczący! Panie Prezesie! Szanowni Państwo!

Przed wszystkim chciałbym pogratulować reprezentantom Najwyższej Izby Kontroli za precyzyjne opracowanie budżetu. Rzeczywiście z prawdziwie nikowską starannością każda pozycja jest tutaj rozpisana i udokumentowana bardzo rzetelnie.

Poza tym chciałbym pogratulować wysokości zarobków w Najwyższej Izbie Kontroli, bo w stosunku do innych działów administracji są one bardzo dobre, oczywiście ze zrozumiałych względów, jest to bowiem instytucja, która ma zapewnić w pełni profesjonalne, fachowe nadzorowanie wydawania publicznych pieniędzy. Taki jest cel i w związku z tym powinni tutaj pracować stosownie wynagradzani ludzie o najwyższych kwalifikacjach. Jest jednak kilka mniejszych przywilejów, które czasem mogą budzić wątpliwości.

Po pierwsze, diety wyjazdowe na terenie kraju są ustanowione w podwójnej wysokości. Trudno jest zrozumieć dlaczego tak jest, być może jest jakieś uzasadnienie.

Druga niewielka wątpliwość dotyczy służbowych podróży zagranicznych. Na liście międzynarodowych aktywności, jakie wykazuje Najwyższa Izba Kontroli, jest uczestnictwo w ramach subkomitetu do spraw Czarnobyła na Ukrainie. Chciałbym się dowiedzieć czegoś więcej na ten temat.

Kolejna sprawa: chciałbym trochę informacji na temat wdrażania elektronicznego systemu obiegu dokumentów, czy te sprawy dobrze przebiegają, bo na ten cel są przeznaczone znaczne wydatki.

Jeszcze drobna uwaga, dotycząca miasta, skąd pochodzę, Olsztyna. W przekazanej informacji jest stwierdzenie, że siedziba delegatury Najwyższej Izby Kontroli w Olsztynie znajdowała się dotychczas na liście zabytków, a jest na odwrót, to znaczy przeprowadzka nastąpiła przed rokiem i ten nowy budynek jest na liście zabytków. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Bardzo dziękuję.

Panie Prezesie, bardzo proszę.

Prezes Najwyższej Izby Kontroli Mirosław Sekuła:

Panie Przewodniczący! Panie Senatorze! Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

Najpierw wynagrodzenia. 83% procent pracowników Najwyższej Izby Kontroli ma wyższe wykształcenie, bo jest ustawowy wymóg, żeby kontrolerami były tylko osoby, mające wyższe wykształcenie. Rzeczywiście, w porównaniu głównie z kontrolowanymi ministerstwami, bo już nie z agencjami, wynagrodzenia u nas są stosunkowo wysokie. W czasie otwartych i powszechnych naborów, które organizujemy, żeby uczynić zadość art. 60 konstytucji, gdzie jest mowa o równym dostępie do funkcji publicznej, dzięki wysokiej pozycji izby oraz stosunkowo dobrym zarobkom zgłasza się dużo kandydatów. Na przykład w czasie pierwszego naboru na sześćdziesiąt wakatów zgłosiło się tysiąc trzystu czterdziestu kandydatów, czyli tak jak na dobre studia: powyżej dwudziestu kandydatów na jedno miejsce.

Ostatnio zauważyłem jednak zaskakującą tendencję, że niektóre osoby, kiedy po przejściu bardzo skomplikowanej procedury naboru otrzymują ode mnie zawiadomienie, że zostały zakwalifikowane do zatrudnienia w izbie, nie podpisują z nami umowy, traktując to nasze zawiadomienie jako referencję. Dotarło to do mnie określną drogą,

kiedy mój znajomy z dawnych lat, z firmy komercyjnej powiedział mi, że przyszedł do niego człowiek właśnie z moim pismem jako referencją do zatrudnienia, że on jest taki dobry, iż nawet Najwyższa Izba Kontroli chce go zatrudnić. Świadczy to o tym, że mimo iż te płace są wysokie, na rynku specjalistów niestety już nie są konkurencyjne.

Przy okazji może kiedyś komisja chciałaby się w ogóle zastanowić nad płacami administracji, bo już od kilku lat sygnalizujemy, że stopniowe podnoszenie płac w administracji rządowej, zawsze tylko o wskaźnik inflacji albo nieznacznie większy, powoduje wyprzedzanie płac w administracji przez wszystkie inne działy, zawsze w innych działach gospodarki wzrost wynagrodzeń jest większy. Stosowanie przez kilkanaście lat takiego mechanizmu doprowadziło do dość dużej dysproporcji i relatywnie niskich wynagrodzeń w administracji rządowej.

W związku z tym wiele ministerstw ma problemy, obserwowane przez nas w czasie kontroli, polegające na tym, że właściwie mogą liczyć tylko na absolwentów po studiach albo osoby o stosunkowo niskich kwalifikacjach. Takie osoby bez doświadczenia, przychodzące do ministerstw, nabierają tego doświadczenia i po dwóch, trzech latach uciekają do firm komercyjnych. Jeżeli taki proces utrzyma się w dłuższej perspektywie, grozi to znaczącym obniżaniem się jakości kadr w administracji rządowej. Przepraszam za tą dygresję, ale chciałem wykorzystać okazję.

Jeżeli chodzi o diety, jest to uregulowanie ustawowe. Ustawa o pracownikach Najwyższej Izby Kontroli z 1994 r. przewiduje diety w dwukrotnej wysokości. Myśmy się tym szczegółowo nigdy nie zajmowali. Kiedy była uchwalana ta ustawa, tłumaczono, że rzeczywiste koszty utrzymania pracownika będącego przez wiele tygodni poza domem są wyższe niż oferowane zwykłe diety. W przypadku jakichś zmian w tej kwestii konieczna jest zmiana ustawy.

Co do Czarnobyla, to Najwyższa Izba Kontroli działa na dość szerokim polu współpracy międzynarodowej, zresztą jest to cecha charakterystyczna wszystkich najwyższych organów kontroli na świecie, ponieważ one nie mają naturalnych partnerów w swoich państwach, bo są jedyne, w związku z tym uczą się od siebie nawzajem. My również jesteśmy aktywni na forum EUROSAI, to jest europejska organizacja najwyższych organów kontroli, gdzie przewodniczymy grupie roboczej do spraw kontroli środowiska. Ja jestem przewodniczącym tej grupy, do której należą aż trzydzieści cztery najwyższe organy kontroli państw europejskich, również organ ukraiński. Ukraina zgłosiła bardzo ciekawą inicjatywę powołania międzynarodowej grupy roboczej do kontrolowania międzynarodowych środków przeznaczanych na likwidację katastrofy w Czarnobylu.

Z informacji, które przekazują koledzy z Ukrainy, wynika, że mają oni poważne zastrzeżenia co do sposobu wykorzystania pieniędzy międzynarodowych. Według ich oceny – tak jak to było u nas na początku lat dziewięćdziesiątych – pieniądze, które trafiają do nich na likwidację katastrofy w Czarnobylu, w zasadzie idą na wynagrodzenia licznych ekspertów z całego świata, którzy tam przyjeżdżają. My, jako państwo, też przechodziliśmy tę chorobę.

My nie należymy do tej grupy, ale ją organizujemy jako przewodniczący grupy roboczej do spraw kontroli środowiska. Sądzę, że grupa, w skład której wchodzi najwyższy organ kontroli Austrii, Danii, Szwecji i Ukrainy oraz Europejski Trybunał Obrachunkowy, dokładnie zdiagnozuje, jak te środki są wykorzystywane, a my będziemy to koordynować.

Wprowadzamy elektroniczny system obiegu dokumentów, są postępy, ale nie przebiega to bez zakłóceń i bez bóleści. W czternastu krajach ze starej piętnastki Unii

Europejskiej najwyższe organy kontroli mają elektroniczny system obiegu dokumentów. Wśród dziesiątki nowych państw Unii Europejskiej tylko w dwóch państwach najwyższe organy kontroli mają już funkcjonujący elektroniczny system obiegu dokumentów.

Chcemy dołączyć do tych najlepszych europejskich państw i mieć w pełni elektroniczny system obiegu dokumentów, robi to nam firma Soft Bank, wygrała przetarg. Mamy z nią kłopoty. Żeby określić skalę tych kłopotów, powiem tylko, że na skutek niedotrzymania terminów w ubiegłym roku ta firma zapłaciła nam 1 milion 30 tysięcy zł kar umownych. To jest nasz nieprzewidziany dochód, dlatego w Najwyższej Izbie Kontroli wykonanie po stronie dochodów jest niespodziewanie duże. W tej chwili decydujemy, co zrobić dalej, prawdopodobnie zawrzemy ugodę w jakiejś formie, aby wdrożyć z pełnym sukcesem elektroniczny system obiegu dokumentów.

Mówiąc o współpracy międzynarodowej, chciałbym również powiedzieć, że coraz popularniejszy jest zwyczaj kontrolowania się nawzajem najwyższych organów kontroli z różnych państw. Na przykład duński najwyższy organ kontroli jest kontrolowany przez grupę kontrolerską kanadyjsko-norwesko-polską, a naszą Najwyższą Izbę Kontroli kontrolują kontrolerzy z Danii, którzy mają zakończyć w tym roku taki partnerski przegląd naszej instytucji. Wówczas w przyszłym roku przedstawimy to Sejmowi, Senatowi i innym instytucjom. Myślę, że to też będzie ciekawe. Ostatni przegląd partnerski w Najwyższej Izbie Kontroli był przeprowadzany w 2000 r., a raport był przedstawiony w 2001 r. Wtedy robiła to organizacja Sigma, to jest organizacja Unii Europejskiej, która wtedy sprawdzała nasze przygotowanie do akcesji do Unii.

Myślę, że na wszystkie pytania odpowiedziałem. Bardzo dziękuję.

(*Senator Jerzy Szmit: Odnośnie do Olsztyna, proszę pamiętać.*)

(*Wesołość na sali*)

Przepraszam, nie powiedziałem o Olsztynie.

Proszę państwa, zakończyliśmy proces, że tak powiem, uwłaszczania obiektów, które zajmuje Najwyższa Izba Kontroli. Kilka lat temu, w 1999 r. i w 2000 r., sejmowa Komisja Kontroli Państwowej, złożyła wniosek o to, żeby nie było takich sytuacji, kiedy organ kontrolny wynajmuje pomieszczenia u kontrolowanych podmiotów, najczęściej chodziło o poszczególne miasta.

Z bardzo dużym wysiłkiem doprowadziliśmy do kupienia lub przejęcia i wyremontowania obiektów dla delegatur. Najważniejsze było kupno siedziby dla delegatury w Poznaniu, ale również w Katowicach, w Opolu, w Łodzi i w Olsztynie. W Bydgoszczy niedawno nasi pracownicy przenieśli się do nowej siedziby, czyli w ubiegłym roku osiągnęliśmy sytuację, że wszystkie obiekty Najwyższej Izby Kontroli, które zajmują Najwyższa Izba Kontroli, jej departamenty czy delegatury, są własnością skarbu państwa w trwałym użytkowaniu Najwyższej Izby Kontroli.

Tak stało się również w Olsztynie, gdzie budynek na nową siedzibę został nam przekazany nieodpłatnie przez Agencję Mienia Wojskowego. Wykonano tam kapitalny remont i przeprowadziliśmy naszą delegaturę. Przekazany nam budynek jest zabytkowy, ta informacja dotyczy budynku, do którego delegatura niedawno się przeprowadziła.

(*Senator Jerzy Szmit: Ale tu jest napisane odwrotnie, że poprzednio była w budynku zabytkowym.*)

Przepraszam, w takim razie nie zauważyliśmy błędu. Często jest tak, że jeżeli ktoś bierze udział w pisaniu dokumentu, to później nie jest w stanie wyłapać błędu.

(*Senator Jerzy Szmit: Dlatego zwróciłem na to uwagę.*)

Dziękuję za tę poprawkę, oczywiście chodzi o nowy budynek, kiedyś nazywano go budynkiem orkiestry jednostki wojskowej w Olsztynie. Myślę, że pan senator tam był, jest to rzeczywiście uratowany zabytek. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Bardzo dziękuję.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zabrać głos?

Pan senator Szymura, bardzo proszę.

Senator Jerzy Szymura:

Panie Prezesie, osobiście wysoko oceniam funkcjonowanie NIK. Zapoznałem się z raportami kilka razy, jest to instytucja o stabilnym budżecie, funkcjonująca dobrze przez długi czas.

Chciałbym zapytać, czy istnieją oceny dotyczące efektywności pracy izby, czy państwo wypracowali tego typu pomiary. Jeśli można – co prawda, nie dotyczy to budżetu, może tylko w pośredni sposób, gdyby przekładać budżet na funkcjonowanie.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Bardzo dziękuję.

Bardzo proszę, Panie Prezesie.

Prezes Najwyższej Izby Kontroli Mirosław Sekuła:

Panie Przewodniczący! Panie Senatorze! Wysoka Komisjo!

Ze stabilnością budżetu nie do końca jest tak. Przypomnę, że w latach 1999–2005 Sejm łącznie zmniejszył budżety Najwyższej Izby Kontroli o 60 milionów zł. Czyli jesteśmy już doprowadzeni do sytuacji, że pomimo wykonywania budżetów w 100% i tak przenosimy zobowiązania – niewielkie, ale przenosimy – na rok następny. Budżet jest więc stabilny, ale po stronie potrzeb, niekoniecznie zaś po stronie dochodów.

Jeśli chodzi o wskaźniki efektywności, to w ubiegłym roku zasadniczo zmieniliśmy sposób liczenia efektów finansowych, stąd chwila zastanowienia. Najpierw chciałbym zwrócić uwagę, że 225 milionów zł w budżecie izby to mniej więcej 1 % w stosunku do dwustu kilkudziesięciu miliardów złotych wydatków budżetu państwa, bo one są tego rzędu. Według starej procedury liczenia efektów finansowych, to myśmy określali przez całe lata, że nasze kontrole wykrywały nieprawidłowości oceniane mniej więcej na 3–4 miliardy zł. Występowaliśmy z wnioskami o zwrot części tych pieniędzy do budżetu państwa. Liczyliśmy, że od 250 do 400 milionów zł wracało do budżetu państwa, było to różnie w poszczególnych latach.

W ubiegłym roku zmieniliśmy jednak procedurę tak, żeby nasze efekty finansowe obliczać tak, jak to robią inne najwyższe organy kontroli państw Unii Europejskiej. Ponieważ stosujemy w doborze prób metody statystyczne, w związku z tym jesteśmy w stanie przenieść tymi metodami statystycznymi również efekty kontroli stwierdzonych nieprawidłowości.

Ta zmiana procedury obliczania spowodowała również zmianę wysokości nieprawidłowości. Teraz jest to już kilkanaście miliardów złotych. Zwracam na to uwagę dlatego, że nie można w tej chwili bezpośrednio porównywać tych „efektów finansowych”, z wyliczanymi w poprzednich latach, bo nastąpiła zmiana procedury. Właściwie dopiero w 2007 r. będzie można porównywać te wielkości w sposób odpowiedzialny.

Jednak, Panie Senatorze, Wysoka Komisjo, uważam, że największym zyskiem z działalności Najwyższej Izby Kontroli jest prewencyjny charakter naszych kontroli. Osoby, które dysponują środkami publicznymi, wiedzą i są przekonane, że wcześniej czy później przyjdzie kontroler z NIK i sprawdzi, jak zostały wydatkowane finanse publiczne. Powoduje to większą staranność w wydatkowaniu oraz zapobiega niektórym patologiom. Sądzę, że to jest największa korzyść, największy zysk finansowy, nieoszacowany w naszej działalności.

Przepraszam, że trochę przedłużyłem wypowiedź, ale chciałem to rozszerzyć i powiedzieć pełniej. Dziękuję.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Bardzo dziękuję.

Kto z państwa senatorów ma jeszcze pytania do pana prezesa lub pana dyrektora? Dziękuję bardzo.

Panie Prezesie, Panie Dyrektorze, bardzo dziękujemy.

Proszę państwa, przystępujemy do następnego punktu – Urząd Regulacji Energetyki.

Witam panów prezesów Juchniewicza i Wójcika. Sprawozdawcą jest pan senator Miłek.

Panie Prezesie, bardzo proszę o krótką prezentację.

Prezes Urzędu Regulacji Energetyki Leszek Juchniewicz:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

Przypada mi w udziale przedstawić w syntetyczny sposób działalność Urzędu Regulacji Energetyki, działalność stosunkowo nową, realizowaną w Polsce od 1997 r. na podstawie ustawy – Prawo energetyczne.

W tak zacnym i kompetentnym gronie nie trzeba mówić, że budżet jest odzwierciedleniem zadań, jakie stoją przed danym organem państwa na mocy ustaw i przepisów prawa. Pozwolicie państwo zatem, że w bardzo syntetyczny sposób przybliżę, na czym polega istota regulacji.

Regulacja to jest zespół zadań, stojących przed jednoosobowym organem państwa, związanych z regulacją czterech rodzajów działalności w szeroko rozumianym sektorze energetyki. U nas podlega regulacji wytwarzanie, produkcja, przesył i obrót energią oraz paliwami, a więc zajmujemy się podsektorem elektroenergetyki, gazownictwa sieciowego, ciepła scentralizowanego i sektorem paliw ciekłych. Podstawowymi instrumentami realizacyjnymi są decyzje administracyjne, wydawane w liczbie, średniorocznie, około ośmiu i pół tysiąca, w postaci koncesji bądź zatwierdzonych taryf, uzgodnionych planów rozwoju, rozstrzygnięć sporów między konsumentami a dostawcami energii itd., itd.

Katalog czynności nieustannie się rozszerza. Kolejne nowelizacje prawa energetycznego w związku z wejściem do Unii Europejskiej nałożyły obowiązek implementowania w naszych krajowych przepisach dyrektyw wprowadzających wspólny i jednolity rynek energii elektrycznej i paliw. Ale to nie jedyna przyczyna nowelizacji; nasze własne potrzeby, chociażby związane z uszczelnieniem rynku paliw ciekłych, spowodowały wprowadzenie w 2004 r. obowiązku koncesjonowania wszystkich podmiotów prowadzących obrót paliwami ciekłymi.

Tych zadań przybywa i będzie przybywało. Przed nami, zgodnie z zamierzeniami rządu, pojawiają się kolejne obszary aktywności dla prezesa Urzędu Regulacji Energetyki. Będą one związane z biokomponentami i biopaliwami, z projektem ustawy i zamierzeniami wynikającymi z rozwiązania kontraktów długoterminowych w elektroenergetyce oraz z implementacją kolejnej, tak zwanej kogeneracyjnej, dyrektywy europejskiej. Idzie tu o promowanie kogeneracji, oszczędzanie paliw pierwotnych dzięki wspólnemu, skojarzonemu, wysoko sprawnemu wytwarzaniu jednocześnie energii elektrycznej i ciepła scentralizowanego.

Mógłbym oczywiście bardzo długo opowiadać o tych wszystkich zadaniach, ale rozumiem, że dziś nie taka moja rola. Mam nadzieję, że będziemy jeszcze mieli okazję przybliżyć państwu istotę naszej działalności. Chciałbym więc pokrótce skoncentrować się na naszym budżecie.

Myślę, że Urząd Regulacji Energetyki jest takim specyficznym organem państwa, urzędem, który generuje określone przychody, ale oczywiście jednocześnie, w ślad za nimi, podążają pewne wydatki. Naszymi przychodami są opłaty wnoszone przez przedsiębiorstwa koncesjonowane, czyli te, którym została wydana koncesja. Takich przedsiębiorstw mamy, proszę państwa, już ponad dziewięć i pół tysiąca, a liczba wydanych koncesji zbliża się do jedenastu tysięcy. Z tytułu wpłat koncesyjnych do budżetu państwa wpływa kwota około 78, 79 milionów zł. Na 2006 r. mamy zaplanowaną kwotę 79 milionów 205 tysięcy zł.

Pojawia się tu naturalne pytanie, czy w związku z potrzebami budżetu możemy zwiększyć tę kwotę. Otóż dziś nie potrafię precyzyjnie odpowiedzieć państwu na to pytanie, ponieważ nie są mi jeszcze dokładnie znane zamierzenia rządu co do restrukturyzacji podmiotów sektora elektroenergetycznego, a wpływy z opłat koncesyjnych, które są limitowane – najwyższa nie może przekraczać miliona zł – w dużej mierze zależą właśnie od działań restrukturyzacyjnych w sektorze.

Po stronie wydatków, po redukcji dokonanej przez Sejm, mamy kwotę 33 miliony 591 tysięcy zł. W porównaniu do składanego zgodnie z wytycznymi ministra finansów planu oznacza to zmniejszenie o kwotę 754 tysięcy w tak zwanych wydatkach rzeczowych.

Podobnie chyba jak w Najwyższej Izbie Kontroli, tak i u nas mamy w budżecie znaczny udział wydatków sztywnych i niewielki udział wydatków zmiennych. Wydatki sztywne to 85% naszych rozchodów, przeznaczanych głównie na wynagrodzenia i wydatki rzeczowe związane z wynajmem powierzchni biurowych. Niestety, nie mamy takiego komfortu jak Najwyższa Izba Kontroli, nie mamy samodzielnych budynków, nie udało nam się również znaleźć obiektów w zasobach Skarbu Państwa, wynajmujemy wszystkie swoje pomieszczenia biurowe na warunkach rynkowych. Dość powiedzieć, że z roku na rok staramy się to robić coraz bardziej oszczędnie, a rynek nieruchomości zdaje się nam w tym sprzyjać.

Podobnie jak Izba zatrudniamy wysoko kwalifikowanych fachowców, a współczynnik scholaryzacji, mierzony udziałem osób z wykształceniem wyższym kształtuje się w moim urzędzie na poziomie 89%. Niebawem i ta wielkość się zmieni, bo wśród niewielkiej grupy pracowników posiadających średnie wykształcenie jest wiele osób uczących się, studiujących i niebawem uzyskają one pierwszy stopień licencjatu.

Wydatki, które są dla nas istotne, te związane z naszym uczestnictwem w pracach Komisji Europejskiej, z budową wspólnego rynku, będą musiały, w związku z wprowadzonymi w Sejmie ograniczeniami, również ulec ograniczeniu.

Wydaje mi się, że uda nam się zredukować wydatki rzeczowe. Podejmujemy próby renegotjacji umów najmu, zredukujemy liczbę wyjazdów zagranicznych do prac w Komisji Europejskiej i dzięki temu, mam nadzieję, uda nam się zbilansować kwotę 33 milionów 591 tysięcy zł przeznaczonych na nasze wydatki.

Mając na uwadze zarówno obecnie realizowany zakres zadań, jak i te zadania, które za chwilę nieodzownie pojawią się przed nami, wnoszę do Wysokiej Komisji o przyjęcie budżetu Urzędu Regulacji Energetyki zgodnie z tym przedłożeniem, skorygowanym przez Sejm Rzeczypospolitej. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo, Panie Prezesie.

Pan senator Miłek, sprawozdawca – pytania, uwagi, komentarze – bardzo proszę.

Senator Marian Miłek:

Rozpocznę może od komentarza: Urząd regulatora energetyki jest czymś trwałym, bardzo mocno ulokowanym w strukturach Unii Europejskiej. Istnienie tego urzędu wynika właściwie z dyrektyw unijnych. I mogę powiedzieć, że we wszystkich państwach Unii Europejskiej, może z wyjątkiem Niemiec, pozycja regulatora energetyki jest bardzo silna.

Nasz Urząd Regulacji Energetyki ma swoje prawne umocowanie w ustawie – Prawo energetyczne. Ale proszę państwa, od 10 kwietnia 1997 r., a więc od uchwalenia tejże ustawy, była ona już dwadzieścia pięć razy nowelizowana, w tym dziewięć razy od wydania ostatniego jednolitego tekstu w 2003 r. I praktycznie każda nowelizacja wprowadza dodatkowe obowiązki dla regulatora energetyki.

Ja może wymienię tylko najważniejsze uregulowania, te z ostatnich lat, które niejako narzucają temu urzędowi dodatkowe, ogromne obowiązki. Weźmy na przykład nowelizację z marca 2004 r.: do obowiązków regulatora energetyki dochodzi regulacja rynku paliw ciekłych i jednorazowo wpływa 6 tysięcy 800 wniosków o udzielenie koncesji. 1 maja 2004 r.: wszystkie przedsiębiorstwa energetyczne wytwarzające energię z odnawialnych źródeł energii muszą uzyskać koncesję – pojawia się kilkaset, prawie tysiąc wniosków. 3 maja 2005 r.: katalog dwunastu zadań, już nie chcę ich cytować: dwanaście nowych zadań dla Urzędu Regulacji Energetyki. 30 grudnia 2005 r.: rozporządzenie ministra gospodarki w sprawie wydawania i umarzania świadectw pochodzenia na energię odnawialną. Widzicie więc państwo, ile to dodatkowych zadań i w jak krótkim okresie czasu. I to wszystko wykonuje urząd, w którym zatrudnionych jest dwustu trzydziestu urzędników. Wzrost liczby etatów na przestrzeni ostatnich dwóch lat – zero etatów, struktura – 89% pracowników z wyższym wykształceniem – jest to naprawdę kadra wysoko wykwalifikowanych specjalistów.

I w tym wszystkim, co tutaj już usłyszeliśmy od prezesa i co dopowiedziałem, trzeba może zwrócić uwagę na jeden tylko element: Urząd nie ma własnej siedziby. Przepraszam, ale uważam, że to graniczy ze skandalem. Koszty wynajmu lokali sięgają 4,5 miliona zł, w tym lokalu w Warszawie – blisko 3 miliony zł. No przecież za równowartość czterech lat użytkowania można by wybudować nowy obiekt. Sprawa nie jest jednak tak prosta jak się wydaje, bo to nie są tylko same budynki, mury, drzwi i biurka, ale przede wszystkim cała infrastruktura informatyczna. Przecież budowa infrastruktury informatycznej w nie swoim obiekcie jest ogromnym problemem.

No i proszę państwa, trzeba tu powiedzieć, że wszystkie proste rezerwy zostały zagospodarowane już dawno. W tej chwili pracownicy Urzędu już są przeciążeni i ten ogrom nowych obowiązków, które stoją przed Urzędem Regulacji Energetyki, spowoduje, że zaczną się problemy, że po prostu urzędnicy sami zaczną narzucać pewne ograniczenia: na przykład raz na kwartał termin rejestracji źródeł OZE albo termin rejestracji wniosków o pozwolenia na energię odnawialną.

Tak na marginesie tylko dodam, proszę państwa, że właśnie w wyniku rejestracji świadectw pochodzenia na energię odnawialną okazało się, że Polska już spełnia wymogi Unii Europejskiej na ten rok dotyczące energii ze źródeł odnawialnych. A to było dotychczas takim wymaganiem, którego trochę żeśmy się wszyscy obawiali, sądząc, że tej energii będzie za mało. Okazało się, że na ten rok je spełniamy nawet z pewną nadwyżką.

No, proszę państwa, ja mogę powiedzieć tylko tyle, że budżet Urzędu jest krojony bardzo skromnie i jak na ten zakres zadań, to on jest naprawdę bardzo ekonomiczny, bardzo oszczędny. Wnoszę o przyjęcie tego budżetu bez żadnych zmian, tym bardziej że został on już okrojony przez pierwszą autopoprawkę rządu, w której pierwotnie przyznany przez ministra finansów budżet obniżono o te 754 tysiące zł. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa senatorów ma pytania i uwagi?

Dziękuję bardzo. Dziękuję panom prezesom.

Proszę państwa przystępujemy do następnego punktu, do omówienia części 20 załącznika nr 14 i części 40.

Witam serdecznie pana ministra Kaczmarka, panią dyrektor generalną ministerstwa, witam prezesa Agencji Rezerw, wszystkich dyrektorów departamentów, wicedyrektorów, naczelników wydziału, którzy towarzyszą panu ministrowi.

Panie Ministrze bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki
Andrzej Kaczmarek:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Izbo!

Dziękuję bardzo za...

(Przewodniczący Marek Waszkowiak: Bardzo proszę, Panie Ministrze, nacisnąć zielony przycisk.)

Tak, nacisnąłem zielony przycisk. Ale czerwona lampka się świeci.

(Przewodniczący Marek Waszkowiak: To do głosowania.)

Aha.

(Przewodniczący Marek Waszkowiak: Ale już jest lepiej.)

Dobrze.

Panie Przewodniczący! Wysoka Izbo!

Mam przyjemność zaprezentować projekt budżetu na 2006 r. w części 20 „Gospodarka”. W części 20 kwoty obejmują dochody budżetowe w wysokości 65 milionów 267 tysięcy zł, natomiast wydatki budżetowe są przewidziane na poziomie 1 miliarda 386 milionów 653 tysiące zł. Podane kwoty dochodów i wydatków obejmują dokonane już w trakcie prac sejmowych zmniejszenia po stronie dochodów o kwotę ponad 21 milionów zł i po stronie wydatków o kwotę ponad 33 miliony 775 tysięcy zł.

Dynamika założonych kwot w części 20 „Gospodarka” w porównaniu do kwot ujętych w ustawie budżetowej na 2005 r. w zakresie dochodów wynosi 85,6%, natomiast po stronie wydatków – 95,1%. Na kwotę dochodów zaplanowanych na 2006 r. składać się będą: zwroty z tytułu rozliczenia prefinansowania projektów realizowanych w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego „Wzrost konkurencyjności przedsiębiorstw”, w tym głównie kwoty przeznaczone na pomoc techniczną – 32 miliony 754 tysiące zł, co stanowi ponad 50% dochodów budżetu ogółem. Dalej mamy wpływy z opłat za zezwolenia wydane na sprzedaż alkoholu oraz za zezwolenia na hurtowy obrót napojami alkoholowymi – kwota 24 miliony 500 tysięcy zł, czyli 37,5% dochodów ogółem. Kolejną pozycję stanowią zwroty środków z różnych tytułów w kwocie 6 milionów 869 tysięcy zł. – 10,5% dochodów; wpłata części zysku przez Urząd Dozoru Technicznego – kwota 1 milion zł; wpłaty po likwidacji jednostek organizacyjnych – kwota 80 tysięcy zł; odsetki bankowe od środków zgromadzonych na wyodrębnionych rachunkach i wpływy z różnych dochodów – kwota 64 tysiące zł.

W zakresie wydatków w części „Gospodarka” podstawowe kierunki rozdysponowania środków budżetowych w tym roku to przede wszystkim zadania kontynuowane. Ale mamy też nowe zadania i do tych zadań w 2006 r. należą: współfinansowanie w I kwartale 2006 r. i prefinansowanie w 2006 r. projektów w ramach wymienionego już Sektorowego Programu Operacyjnego SPO WKP – kwota 95 milionów 493 tysiące zł, 6,9% wydatków ogółem. Dalej, realizacja wieloletnich programów wsparcia finansowego, mówię tu o nowych zadaniach – kwota 71 milionów 212 tysięcy zł, 5,1% wydatków ogółem; opłacenie składki na rzecz Funduszu Badawczego Węgla i Stali – kwota 56 milionów 447 tysiące zł, czyli 4,1% wydatków; finansowanie działalności Centralnej Pompowni „Bolko” Spółka z o.o. w Bytomiu – kwota 12 milionów zł.

W ramach części „Gospodarka” realizowane będą także zadania, dla których środki w 2005 r. były zapisane w rezerwie celowej. Dotyczy to programu wieloletniego zatytułowanego „Program usuwania azbestu i wyrobów zawierających azbest stosowanych na terytorium Polski” - kwota 3 miliony zł oraz realizacja systemu „Centralna informacja o działalności gospodarczej” – kwota 7 milionów 321 tysięcy zł, co jest zadaniem wynikającym z ustawy o swobodzie działalności gospodarczej.

Ponad 72% wydatków przeznaczonych zostanie na zadania kontynuowane. na realizację programu restrukturyzacji górnictwa węgla kamiennego zaplanowano kwotę 646 milionów zł, co stanowi 46,6% wydatków ogółem. Dalej, na wspieranie działań w zakresie handlu zagranicznego, w tym utrzymanie wydziałów ekonomiczno-

handlowych, przedstawicielstw handlowych – kwota, łącznie z budżetem promocji, określona na poziomie 165 milionów 749 tysięcy zł, czyli 12% wydatków budżetowych ogółem. Dalej, na wsparcie procesów likwidacji kopalń soli, w tym Zakładów Górniczych „Bochnia”, „Łęczkawice”, „Siedlec”, „Moszczenica”, „Wieliczka” i „Barycz”, kopalń cynku i ołowiu – kopalnie „Bolesław Śmiały”, „Olkusz” i „Trzebionka”, sfinansowanie świadczeń socjalnych dla pracowników byłej Kopalni Barytu „Boguszów”, wypłata rent wyrównawczych dla pracowników byłej Kopalni Węgla Brunatnego „Sieniawa”, a także monitoring procesu likwidacji kopalń niewęglowych, deputaty węglowe. Na te zadania przewidziano środki w wysokości 75 milionów 144 tysiące zł, to jest 5,4% wydatków.

Kolejna pozycja wydatków to wsparcie zadań na rzecz małych i średnich przedsiębiorstw w zakresie rozwoju przedsiębiorstw – łączna kwota na realizację tego zadania wynosi 74,5 miliona zł, to jest 5,3% wydatków – głównie jest to wsparcie przeznaczone dla Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości, ale nie tylko. Dalej – realizacja wieloletnich programów wsparcia finansowego – środki na te działania inwestycyjne łącznie wynoszą 31 milionów 180 tysięcy zł. Dalej – realizacja programu „Restrukturyzacja hutnictwa, żelaza i stali w Polsce” – kwota 14,4 miliona zł, to jest 1% wydatków. Na realizację pozostałych zadań, takich jak badania statystyczne, zamawiane projekty celowe, zadania z zakresu rzeczowych przygotowań mobilizacyjnych realizowanych w czasie pokoju, dopłaty do oprocentowania kredytów przemysłu lekkiego, inne zadania rzeczowe o charakterze gospodarczym, na całą tę grupę zadań zaplanowano kwotę 6 milionów 853 tysięcy zł. I na likwidację jednostek badawczo-rozwojowych – kwotę nieco ponad 5 milionów zł.

Pozostałe wydatki w wysokości 122 milionów 330 tysięcy zł, czyli 8,8%, są przeznaczone na utrzymanie urzędu ministra gospodarki, w czym są przewidziane bardzo duże kwoty na opłacenie składek w organizacjach międzynarodowych, oraz na funkcjonowanie Ośrodka Studiów Wschodnich, który jest jednostką budżetową, wraz z innymi wydatki majątkowymi.

Dziękuję bardzo i proszę o zaakceptowanie, o przyjęcie tego projektu budżetu.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Szymura jako sprawozdawca – pytania, komentarze i uwagi.

Senator Jerzy Szymura:

Projekt budżetu dotyczy dosyć rozległej i bardzo zróżnicowanej działalności, tak więc jest niezmiernie trudno o jakiś bardziej szczegółowy komentarz. Dlatego też pozwolę sobie zwrócić uwagę jedynie na parę spraw. Wiadomo bowiem, że skonstruowanie tego budżetu było bardzo trudne.

Moją uwagę zwróciła stosunkowo mała część przeznaczona na rozwój gospodarczy. W różnych miejscach kwoty na to się znajdują, ale jest to stosunkowo mała część całego budżetu i oczywiście może to budzić jakiś niepokój. Ciekaw jestem również, co oznacza likwidacja instytutów badawczych, jak należy rozumieć, chodzi tu o kwotę około 5 milionów zł. Jeśli chodzi o szczegółową tabelkę, w której państwo to opisujecie, to w 2005 r. był dział 720 „Informatyka”, który znika w 2006 r. Tak więc prosiłbym jedynie o wyjaśnienie, o co chodzi z usunięciem tej pozycji.

Proszę o udzielenie wyjaśnień. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki
Andrzej Kaczmarek:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Kwota przeznaczona na grupę wydatków rozumianych jako wydatki na rozwój gospodarczy stanowi łącznie 610 milionów zł i obejmuje wiele zadań związanych z rozwojem małych i średnich przedsiębiorstw – jest to to, o czym mówiłem w ramach omawiania Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości –dotacją podmiotową dla Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości, czyli 156 milionów zł, jest też tu specjalny program na rzecz rozwoju handlu elektronicznego, który nazywa się „Tworzenie mechanizmów i struktur rozwoju handlu elektronicznego w Polsce” i na który jest około 1 miliona zł. Do tej grupy wydatków zaliczamy pozycje, które dotyczą finansowania inwestycji, a więc piętnaście programów wieloletnich o łącznej wartości ponad 6,5 miliarda zł, i zgodnie z podpisanymi umowami z inwestorami zagranicznymi przewidyje się zatrudnienie ponad trzynastu i pół tysiąca osób. Mamy również program „Doskonalenie systemów innowacyjnych w produkcji i eksploatacji w latach 2004–2008” o wartości 3,6 miliona zł związany ze wzrostem innowacyjności. W tej grupie są również wydatki związane z promocją eksportu i jest to kwota ponad 51 milionów zł. Do grupy tych wydatków zaliczamy również nowy instrument, który pojawia się na rynku otoczenia finansowego przedsiębiorstw w roku 2006, czyli Fundusz Kredytu Technologicznego.

Jeżeli chodzi o pytanie dotyczące kwoty na likwidację jednostek badawczo-rozwojowych, to chcę powiedzieć, że kwota 5 milionów zł jest niezwykle małą kwotą. Tego typu wydatki ponosi minister gospodarki jako podmiot pełniący w imieniu Skarbu Państwa funkcje właścicielskie wobec jednostek badawczo-rozwojowych. To są opłaty wynikające z likwidacji jednostki badawczo-rozwojowej. O ile pamiętam, ta kwota dotyczy tylko jednej JBR, nie pamiętam której, ale obecnie są zaledwie dwa lub trzy takie procesy likwidacyjne. Przypomnę, że minister gospodarki pełni funkcje właścicielskie wobec stu kilkunastu jednostek badawczo-rozwojowych.

I było pytanie o informatykę. Ja...

(*Senator Jerzy Szymura: Dział 720 „Informatyka”.*)

Dział 720...

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Proszę, Pani Dyrektor.

**Dyrektor Departamentu Instrumentów Finansowych
w Ministerstwie Gospodarki Elżbieta Paradowska:**

To był program zakończony w ubiegłym roku. Chodziło tam o sprawy informatyczne dotyczące raczej sprzętu czy sieci informatycznej w handlu. To się po prostu

skończyło i tego programu już nie mamy. Zastanawialiśmy się jeszcze nad kontynuacją, ale jej nie ma.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki
Andrzej Kaczmarek:

Ale w ramach informatyki jest projekt budowy Centralnego Systemu Informacji Gospodarczej. Łączny budżet tego projektu to ponad 30 milionów zł. W projekcie mamy bodaj 7,5 miliona zł, a reszta finansowania pochodzi z sektorowego programu operacyjnego, spoza budżetu ministra gospodarki. Tak jak mówiłem, wynika to z realizacji zapisu z ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, która obliguje ministra gospodarki do ustanowienia Systemu Informacji Gospodarczej w styczniu 2007 r.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

Kto z państwa senatorów ma pytania, uwagi?

Bardzo proszę, pan senator Szmit.

Senator Jerzy Szmit:

Panie Przewodniczący, Panie Ministrze, chcę zapytać o wykaz programów wieloletnich na 2006 r. Na liście jednostek, które będą otrzymywały wsparcie, jest wiele bardzo dużych firm zagranicznych. Często są to wielkie koncerny międzynarodowe, które wspieramy w inwestycjach w Polsce. Jednocześnie w tych informacjach jest bardzo zdawkowo powiedziane o zadaniach programów, a w mniej więcej połowie wypadków – tak jak prześledziłem – nie ma nawet informacji, jakie skutki, jeśli chodzi o wzrost zatrudnienia, przyniesie realizacja tych programów.

Chcę zapytać, po pierwsze, czy rzeczywiście takie zapisy zawsze znajdują się w tych umowach, a po drugie, czy te zapisy są monitorowane i egzekwowane. Bo oczywiście obiecywać można dużo, ale gdy dochodzi do realizacji obietnic, to wygląda to bardzo różnie. Mówię to również na przykładzie inwestycji na rynku olsztyńskim, które znam. To jest to podstawowe pytanie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki
Andrzej Kaczmarek:

Panie Senatorze, bardzo dziękuję za to pytanie. Jak mogli państwo senatorowie wywnioskować z mojej wstępnej wypowiedzi, wymieniłem te programy wieloletnie w dwóch grupach. Po pierwsze, są programy odziedziczone, programy z zeszłego roku, a po drugie, w 2006 r. wchodzi w życie nowe programy. Łącznie są dwadzieścia cztery takie programy i może kilka słów na temat procedur ich ustanawiania.

Przede wszystkim jest bardzo transparentny i dość, można powiedzieć, złożony decyzyjnie proces ustanawiania tych programów w procesie negocjacyjnym. W proces ustanawiania programu wieloletniego są zaangażowani Rządowe Centrum Studiów Strategicznych – w przyszłości już nie będzie – Rada Ministrów i premier osobiście. Tego typu programy wieloletnie, negocjowane przez Polską Agencję Informacji i Inwestycji Zagranicznych, są ustanawiane na podstawie decyzji Rady Ministrów jako ciała kolegialnego, a do podpisania umowy jest upoważniony minister gospodarki.

Na poziomie inwestora programy wieloletnie są obwarowane umowami i są to dwa rodzaje umów: tak zwane umowy ramowe oraz umowy o granty. Umowa o grant, w której minister gospodarki przekazuje swoje wsparcie, jest podpisywana wyłącznie przez ministra gospodarki i dotyczy właśnie pomocy finansowej przekazywanej inwestorowi w określonym harmonogramie czasowym. Umowa ramowa dotyczy zaś wszystkich innych aspektów inwestycji: lokalizacji, spraw związanych z infrastrukturą itd., itd. W tym wypadku stroną zarówno negocjacyjną, jak i umów ramowych są również inne resorty odpowiedzialne. Zazwyczaj są to również minister skarbu, minister transportu i budownictwa, ale także Agencja Rozwoju Przemysłu. Oczywiście stronami umowy są zazwyczaj także samorządy terytorialne wszystkich szczebli.

Zanim takie negocjacje wejdą w fazę decydującą, jest wykonywana analiza przewidywanych przychodów do budżetu państwa z tytułu działalności danej inwestycji. Zatem, po pierwsze, liczymy miejsca pracy, po drugie, liczymy wartość inwestycji, i po trzecie – i to jest najważniejsze w tym procesie – jest robiona długoletnia ewaluacja tych przychodów do budżetu państwa z różnych tytułów, które wynikają z działania danej fabryki, bo wiadomo, że tych danin podatkowych każdy producent ma wiele.

Jakbym to tak miał uprościć i pokazać, jak to wygląda stosunek dotacji czy grantu, który przekazuje Skarb Państwa, do tego, co dostajemy do budżetu z różnych tytułów, to byłby to stosunek 1:15.

(Głos z sali: Tak musi być.)

Jeśli popatrzymy na dotychczas wynegocjowane umowy, to wygląda to tak, że gdy Skarb Państwa wkłada tę dotację, która jest wymieniona w budżecie ministra gospodarki, powiedzmy, dziesięć, to przychody z tego tytułu, że ta inwestycja jest, wynoszą – oczywiście średnio – piętnaście razy tyle, czyli sto pięćdziesiąt. I oczywiście na dodatek są tworzone miejsca pracy.

Z programów wieloletnich, które są w prezentowanym dzisiaj budżecie, wynika netto dwadzieścia pięć tysięcy sto siedemdziesiąt sześć miejsc pracy. To jest bardzo dokładna liczba. Umowy przewidują zarówno konieczność stworzenia, jak i utrzymania miejsc pracy, i to w okresie pięcioletnim. Wykonanie tych umów jest monitorowane przez ministerstwo i wypłaty poszczególnych transzy grantu – bo to nie jest tak, że wypłacamy to wsparcie jednorazowo, ono jest wypłacane zgodnie z określonym harmonogramem – odbywają się na podstawie weryfikacji bardzo precyzyjnych danych związanych z działaniem inwestycji. Taka umowa jest niezwykle skomplikowanym i rozbudowanym dokumentem. Przewiduje ona bardzo wiele zobowiązań dla inwestora wynikających właśnie z utrzymania miejsc pracy i z konieczności poniesienia przez inwestora określonych w umowie wydatków inwestycyjnych. Wydatki inwestycyjne są kwalifikowane według specjalnych procedur, to znaczy nie wszystkie wydatki inwestora są kwalifikowane jako wydatki inwestycyjne. To jest monitorowane, sprawdzane i, tak jak powiedziałem wcześniej, tę pozycję budżetową trzeba traktować jako inwesty-

cję budżetu państwa. Tak jak powiedziałem: za zainwestowaną złotówkę dostajemy do budżetu państwa 15 zł. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

Pani senator Nykiel, bardzo proszę.

Senator Mirosława Nykiel:

Panie Przewodniczący, chcę powtórzyć swoje pytanie dotyczące pierwszego programu, restrukturyzacji górnictwa. Czy teraz jest właściwy moment, Panie Przewodniczący?

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Tak, bardzo przepraszam.

Panie Ministrze, ponieważ w pierwszej części było trochę pytań dotyczących programów wieloletnich, ale zostały one zawieszono, prosiłbym o podjęcie teraz tego tematu.

Pani Senator, jeżeli byłaby pani uprzejma powtórzyć pytanie, bo pana ministra wtedy nie było...

Senator Mirosława Nykiel:

Dobrze.

Panie Ministrze, interesuje mnie efekt pięcioletniej restrukturyzacji górnictwa. Moje kolejne pytania wiążą się z tym pierwszym. Ile z tych pieniędzy, które wydaliśmy przez pięć lat na restrukturyzację górnictwa, poszło wyłącznie na bezpowrotne zamykanie kopalń i dostępu do złoża, a zamknięto ich ponad połowę, a ile na rozwój, na badania, na nowe technologie przetwórstwa węgla? Czy w planach strategicznych, o których państwo wspomina, oparto się na jakiejś krytycznej analizie tej restrukturyzacji? Czy wzięto pod uwagę nowe tendencje w bezpieczeństwie energetycznym? Światowe organizacje twierdzą, że przynajmniej do połowy dwudziestego pierwszego wieku bezpieczeństwo energetyczne będziemy mogli opierać na węglu. Czy dalej z rozmachem wydajemy pieniądze na zamykanie kopalń i to zamykanie bezpowrotne?

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Andrzej Kaczmarek: Jeśli...)

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Andrzej Kaczmarek: Panie Przewodniczący, jeśli pan pozwoli, oddam głos panu dyrektorowi, który nas wprowadzi w ten temat.)

Tak, bardzo proszę. Tylko mam prośbę, żeby się przedstawiać przed wystąpieniem, tak żeby można było to zarejestrować na taśmie.

**Naczelnik
Wydziału Restrukturyzacji Górnictwa Węgla Kamiennego
w Departamencie Bezpieczeństwa Energetycznego
w Ministerstwie Gospodarki Antoni Malinowski:**

Wysoka Komisjo!

Nazywam się Malinowski i jestem pracownikiem Departamentu Bezpieczeństwa Energetycznego w Ministerstwie Gospodarki.

Jeśli chodzi o pytanie, które zadała pani senator, to mam dane... Mogę powiedzieć, jak to było od 2000 r., ewentualnie od 2003 r., który obejmuje ten ostatni program. Na restrukturyzację górnictwa węgla kamiennego w 2002 r. została przekazana dotacja w wysokości 936,2 miliona zł, w 2003 r. – 947,3 miliona zł, w 2004 r. – 1 miliard 68,2 miliona zł, jeżeli chodzi o rok 2005, to było to 815,1 miliona zł.

Nie można tak dokładnie określić, że na przykład na likwidację kopalń idzie pewna część, i nie wiązać tego z restrukturyzacją zatrudnienia. Jest to dosyć ściśle powiązane, jako że likwidacja kopalń wymusza również likwidację pewnych miejsc pracy i pewna kwota musi iść na osłony socjalne dla górników. Myślę, że w dużej mierze można przyjąć, że te kwoty, które podałem jako kwoty na restrukturyzację, są wynikiem związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy likwidacją kopalń i osłonami socjalnymi dla górników. Jeżeli można, to tyle na ten temat. Jeżeli pani senator chciałaby uzyskać jeszcze jakieś dodatkowe informacje, to bardzo proszę.

Senator Mirosława Nykiel:

Przepraszam bardzo, Panie Ministrze, ale nie dostałam odpowiedzi na swoje pytanie. Nie pytałam, ile idzie na osłony, na tak zwane skutki społeczne. Ja pytałam o efekty piętnastoletniej restrukturyzacji górnictwa i o to, czy przy projektowaniu dalszej restrukturyzacji i modernizacji górnictwa uwzględniono, ile pieniędzy idzie na badania na nowe technologie, a ile tych pieniążków wiąże się wyłącznie z zamykaniem kopalń.

Chcę panu ministrowi powiedzieć, że byłam na konferencji „Restrukturyzacja górnictwa” pod patronatem Ministerstwa Gospodarki, na której powiedziano nam, że są już pierwsze efekty, bo są zyski. I to prawda. Ja nie neguję generalnie procesu restrukturyzacji. Ale nie uwzględniono 4 miliardów zł zobowiązań wobec ZUS, nie uwzględniono umorzeń. Tak że ten pozytywny wynik jest wynikiem papierowym. I dalej brniemy w proces restrukturyzacji. Ustawa o restrukturyzacji – i to się dzieje w majestacie prawa – pozwala na ten sposób zamykania: nie na usypianie kopalń, tylko ich bezpowrotne zamykanie.

Chcę prosić o odpowiedzi na moje pytania.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Bardzo proszę.

**Naczelnik
Wydziału Restrukturyzacji Górnictwa Węgla Kamiennego
w Departamencie Bezpieczeństwa Energetycznego
w Ministerstwie Gospodarki Antoni Malinowski:**

Wynik finansowy górnictwa węgla kamiennego w 2002 r. wyniósł netto minus 656,8 miliona zł. W 2003 r. były oddłużenia, wobec tego może pomińmy ten rok. W roku 2004 wprawdzie nie było oddłużenia, ale powstała między innymi koniunktura i wynik finansowy górnictwa to netto 2,6 miliarda zł. Przewidywany zysk za dwanaście miesięcy 2005 r. to około 1 miliarda 100 milionów zł. I to są te efekty, Pani Senator.

Senator Mirosława Nykiel:

Panie Przewodniczący, jednak bardzo proszę o pisemną odpowiedź. Jeżeli dzisiaj przedstawiciele ministerstwa nie potrafią odpowiedzieć na te pytania, to jest jeszcze inna forma. Bardzo proszę o potraktowanie serio mojego pytania, a nie odczytywanie kolejnych cyfr, bo nie o to pytałam.

Chcę jeszcze podkreślić, że złożyłam oświadczenie senatorskie, między innymi w tej sprawie, i do dzisiaj z Ministerstwa Gospodarki nie dostałam odpowiedzi, mimo że minęły już wszystkie obowiązujące terminy.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Pani Senator, Panie Ministrze, myślę, że byłoby dobrze uściślić później to pytanie, i tak jak prosi pani senator, dać pełną odpowiedź, dobrze?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Andrzej Kaczmarek: Dobrze. Nie jesteśmy dzisiaj przygotowani do szczegółowej dyskusji...)

To jest oczywiste.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Andrzej Kaczmarek: ...na temat procesu restrukturyzacji.)

Chciałbym jednak prosić, żeby jakoś to skoordynować.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Andrzej Kaczmarek: Dobrze, oczywiście, że tak.)

Czy ktoś z państwa ma jeszcze pytania?

Pan senator Misiak, bardzo proszę.

Senator Tomasz Misiak:

Panie Ministrze, ja mam pytanie dotyczące inwestycji i funkcjonowania polskiej gospodarki, jeżeli chodzi o nowoczesne technologie. Ostatnio czytałem raport sporządzony przez czasopismo „Business Week”, w wersji angielskiej, właśnie o centralnej Europie. Okazuje się, że Polska jest na szarym końcu, jeśli chodzi o wszelkie innowacje technologiczne, że właściwie nie łożymy na nie, nie wspomagamy jako państwo nowoczesnych technologii, a jeżeli to robimy, to w sposób nieskuteczny. Chciałbym zapytać: dlaczego nie przewidziano w budżecie zmian w tym zakresie? Dodam, że gospodarki, które są oparte na innowacjach i nowoczesnych technologiach, są to gospodarki najlepiej rozwijające się na świecie, japońska, amerykańska. Oczywiście nie po-

równuję Polski z tymi krajami, ale powinniśmy zrobić przynajmniej pierwsze kroki w kierunku wsparcia, chociażby kapitałowego, inwestowania w nowe technologie, w kierunku wprowadzenia takich zmian, żeby firmy, które w te technologie inwestują, robiły to z jakimiś zachętami kapitałowymi czy podatkowymi. No, na dzień dzisiejszy jest to bardzo słaba część naszej gospodarki i, jak widać po budżecie, niestety w dalszym ciągu zaniedbywana.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki
Andrzej Kaczmarek:**

Panie Senatorze, bardzo dziękuję za to pytanie. Faktem jest, że innowacyjność polskiej gospodarki nie jest na najwyższym poziomie. Jest to przedmiotem troski ministra gospodarki i planujemy, niektóre zresztą już prowadzimy, szereg działań związanych z poprawieniem tej sytuacji. Przede wszystkim w roku 2006 wejdą na rynek nowe instrumenty finansowe w tym zakresie. To jest odpowiedź na to, jak rozumiem, o co pan senator pytał, stawiając tezę, że brak jest na rynku przede wszystkim środków finansujących działalność firm związanych z nowymi technologiami. Ustawa o niektórych formach wspierania działalności innowacyjnej z lipca 2005 r. ustanowiła Fundusz Kredytu Technologicznego. Został on utworzony w Banku Gospodarstwa Krajowego. Tak naprawdę fundusz ten wejdzie na rynek dopiero w roku 2006. Ustawa przewiduje trzy rundy aplikacyjne w ciągu roku: kwiecień, lipiec i październik. Ponieważ ustawa weszła w życie 20 października ubiegłego roku, więc zebrano tylko niewielką część aplikacji. Na finansowanie umarzalnych kredytów z funduszu kredytu technologicznego jest przewidziana w budżecie 2006 r. kwota stu...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Aha, tak. Łącznie ze środkami z ubiegłego roku będzie to 140 milionów zł.

Środki związane ze wspieraniem innowacyjności są również w dotacji dla Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości. W roku 2006 planujemy wprowadzić pilotowo na rynek dwa nowe rozwiązania związane ze wspieraniem wysoce innowacyjnych przedsięwzięć technologicznych i gospodarczych: specjalny system dwustopniowego grantu oraz rozpoczęcie, na bazie środków PARP, projektów klastrowych w Polsce. Oba te rozwiązania taktujemy pilotowo. W NPR i w Nowej Perspektywie Finansowej na lata 2007–2013 jest właśnie taki priorytet, który nazywamy kooperacją. Chodzi tu o wsparcie grup współpracujących między sobą firm, czyli tego, co w żargonie nazywa się klastrem. Jest to jedno z ważnych działań, które będą wspierane. To samo dotyczy tworzenia nowych firm na bazie wychodzących z jednostek badawczo-rozwojowych technologii czy uzyskiwanych przez nie wyników badań, to również będzie w nowej perspektywie bardzo ważny priorytet. Tak jak powiedziałem, w roku 2006 pewne rozwiązania będziemy testowali w ramach działania Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości.

Jest również szereg działań, związanych ze wzrostem innowacyjności polskiej gospodarki, realizowanych w ramach sektorowego programu „Wzrost konkurencyjno-

ści przedsiębiorstw”. To jest bardzo duża grupa zadań i dość duże środki. Generalnie, mówiąc najkrócej, budujemy system wspierania innowacyjności w Polsce. Chodzi tu zarówno o instytucje działające po stronie akademickiej, naukowej, czyli centra transferu technologii i akademickie inkubatory przedsiębiorczości, tu oprócz SPOWKP jest jeszcze oddzielny program w ramach działalności ministra gospodarki, jak i o duże projekty związane z parkami technologicznymi, parkami przemysłowymi i inkubatorami. Również w roku 2006, za kilka miesięcy, mam nadzieję, wejdzie w końcu w życie działanie 1.2.3, czyli tworzenie funduszy seedowych, funduszy załączkowych. Niestety procedury zostały rozpoczęte bardzo późno i notyfikacja działania związanego z dofinansowaniem funduszy typu załączkowego wciąż trwa. Myślę jednak, że w kwietniu, może w maju będziemy w końcu mieli w Polsce fundusze typu załączkowego.

Pod koniec ubiegłego roku został utworzony, również ustawowo, Krajowy Fundusz Kapitałowy. Jego nie ma w budżecie ministra gospodarki, jest prawdopodobnie w ministerstwie skarbu. Krajowy Fundusz Kapitałowy, czyli fundusz funduszy, ma między innymi dofinansowywać czy wspomagać rozwój rynku finansowego w Polsce, przeznaczonego na finansowanie przedsięwzięć innowacyjnych, nowoczesnych, związanych z zastosowaniem nowoczesnych technologii, czyli funduszy typu venture capital i wymienionych już przeze mnie funduszy seedowych. Ja zapewniam, że jest to jedno z priorytetowych działań w portfelu zadań ministra gospodarki. Dziękuję.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

Kto z państwa jeszcze?

Pan senator Miłek, a potem pan senator Szymura.

Bardzo proszę.

Senator Marian Miłek:

Ja mam krótkie pytanie. Jakie korzyści Polska osiąga, opłacając poprzez Ministerstwo Gospodarki składki do Światowego Stowarzyszenia Użytkowników Elektrowni Jądrowych, skoro w Polsce elektrowni jądrowych nie ma?

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, pan minister lub wyznaczona osoba.

(*Senator Marian Miłek: Strona 23 tego materiału.*)

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki

Andrzej Kaczmarek:

Płatności składek wynikają z polskich zobowiązań międzynarodowych. Nie znam akurat tej pozycji, ale jestem przekonany, że wynika to...

Senator Marian Miłek:

Panie Ministrze, przepraszam, prawdopodobnie jest tak, że wtedy kiedy budowano Żarnowiec, Polska wstąpiła do tego stowarzyszenia, od kilku lat o Żarnowcu już

się nie mówi, a składki są płacone chyba z rozpędu, i będą płacone aż do czasu, kiedy zaczniemy mówić o nowych elektrowniach.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki
Andrzej Kaczmarek:

Ja myślę, Panie Senatorze, że jeszcze dwie kwestie są z tym związane. Po pierwsze, to są fakty prasowe, dzisiaj Unia Europejska zaczyna na nowo myśleć o energetyce jądrowej i pewne projekty, w których być może Polska będzie uczestniczyła, będą realizowane w perspektywie roku 2010.

Po drugie, Polska ciągle posiada dość istotny potencjał badawczo-rozwojowy w zakresie atomistyki i badań jądrowych, ciągle mamy Świerk, jest sześć jednostek badawczo-rozwojowych, które zajmują się tą problematyką, i obecnym zadaniem ministra gospodarki jest utrzymanie tego stanu po to, abyśmy w momencie, kiedy dojdziemy do etapu, w którym energetyka jądrowa stanie się koniecznością, byli do tego odpowiednio przygotowani. Więc sądzę, że obecność Polski w tego typu gremiach międzynarodowych jest po prostu niezbędna.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Tak. Dziękuję.

(Senator Marian Miłek: No, powiedzmy, że... Dla wyjaśnienia, jestem profesorem elektrotechniki i energetyka jądrowa znajduje się również w moim obszarze zainteresowań, tak że...)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Senator Marian Miłek: Na trójkę.)

(Wesołość na sali)

Dziękuję bardzo.

Pan senator Szymura.

Senator Jerzy Szymura:

Z naszej dyskusji, z faktów, wynika, że rozwój przedsiębiorczości innowacyjnej, w szczególności opartej na wiedzy, jest sprawą fundamentalną dla rozwoju naszej gospodarki, a komentując niektóre pozycje budżetowe, trzeba powiedzieć, że w tych pozycjach tego po prostu nie widać. Stąd moja troska o budżet w tym zakresie. To jest podstawowa kwestia. Bo oczywiście jest też szereg kwestii szczegółowych. Na przykład w dziale „Przetwórstwo przemysłowe” akurat jest rozwój przedsiębiorczości, ale na obecny rok jest tu planowane 10% tego, co było w ubiegłym roku. Nie chcę tego dalej komentować, bo oczywiście pewnie jest jakieś głębokie wytłumaczenie tego faktu. Istotną rzeczą jest to, że należy, co jest oczywiście trudne, bezwzględny nacisk położyć na rozwój gospodarki opartej na wiedzy, bo gros inwestycji, które są, to są inwestycje o charakterze typowo produkcyjnym i one oczywiście dają miejsca pracy, ale nie w takiej skali, w jakiej byśmy sobie tego życzyli, no i nie są to inwestycje o tak długotrwałym znaczeniu, jak inwestycje w przedsiębiorstwa innowacyjne, czyli generalnie w technologie. Stąd prośba, żeby nawet w sytuacjach, kiedy państwo negocjujecie poprzez agencje inwestycje o charakterze produkcyjnym, na przykład produkcję

żyłek, to żeby za tym szła budowa zaplecza badawczo-rozwojowego. Jest kilka dobrych przykładów w tym zakresie. Chodzi o to, żeby to było fundamentalną tradycją w tego typu negocjacjach.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Andrzej Kaczmarek: Panie Senatorze, bardzo dziękuję. Jeśli można...*)

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki
Andrzej Kaczmarek:**

Bardzo dziękuję za to pytanie. W istocie tak jest, że w zakresie wydatków budżetowych te pozycje, które nazwalibyśmy szeroko pojętą przedsiębiorczością czy innowacyjnością, są ukryte w dużych pozycjach budżetowych. To są przede wszystkim projekty finansowane z programu operacyjnego „Wzrost konkurencyjności przedsiębiorstw”, SPOWKP, oraz dotacja podmiotowa i później wsparcie przekazywane małym i średnim przedsiębiorstwom przez Polską Agencję Rozwoju Regionalnego. Oczywiście zarówno w działaniach SPOWKP, jak i w działaniach PARP, niezwiązanych z SPOWKP, właściwie jedynym rodzajem działań, jakie są realizowane, są działania związane ze wzrostem przedsiębiorczości, i takich programów oraz różnego rodzaju instrumentów jest niezmiernie dużo.

Jeżeli chodzi o wieloletnie programy inwestycyjne, ja tutaj wymieniłem liczbę ponad dwudziestu pięciu tysięcy miejsc pracy, ale są to jakby miejsca pracy netto, takie, które powstały w związku z podpisanymi przez rząd polski z inwestorem umowami inwestycyjnymi, umowami ramowymi i grantowymi. Jednym z elementów oceny każdego przedsięwzięcia inwestycyjnego jest tak zwany wpływ inwestycji na środowisko gospodarcze. My rozumiemy to w ten sposób, że nowa inwestycja ma wywoływać powstawanie wokół siebie innych, nowych działalności gospodarczych, serwisów itp. Duże inwestycje generują choćby powstawanie restauracji czy firm transportowych. Z drugiej strony zdajemy sobie sprawę, że inwestycja zagraniczna w sensie produkcyjnym to dla Polski jest za mało. Chcielibyśmy, aby technologie używane przez inwestorów były w jak najszerszym zakresie rozwijane również w polskich jednostkach naukowych. W związku z tym prowadzimy rozmowy, w szczególności z dużymi inwestorami. Od samego początku rozmów biznesowych kwestia późniejszego współdziałania również w sferze naukowej jest zawsze stawiana. Mam nadzieję, że kilka z tych inicjatyw zakończy się sukcesem.

Jednym z przykładów jest klaster produkcyjny koreańskiej firmy LG pod Wrocławiem. Rozmowy z Koreańczykami są dość zaawansowane. Mają oni, przypomnę, już podpisane umowy na istnienie w Polsce jedenastu zakładów produkcyjnych, gdzie będą zatrudniali prawie piętnaście tysięcy osób, bezpośrednio. Ta inwestycja spowodowała już bodaj trzymilionową inwestycję w sieć restauracji. Spowodowała ona również, chociaż nie jest to związane z rozwijaniem technologii, że oba kraje otwierają fakultety językowe na uczelniach, dla studentów w Polsce – języka koreańskiego, a w Korei – języka polskiego. Ale my tak naprawdę myślimy o nauce przez duże „N”, bo uważamy, że polski potencjał naukowy stać na to, żeby współdziałać z tego typu

inwestorami. Przedłożyliśmy już zresztą firmie LG pewną propozycję związaną z ustanowieniem centrum naukowego LG.

W ramach tak zwanych sektorów priorytetowych, które mogą być objęte programami wsparcia wieloletniego, są również działania związane z nowoczesnymi technikami biurowymi i zakładaniem centrów badawczych. Tego typu projekty również są rozwijane. No i może na tym skończyć.

Chciałbym jeszcze tylko powiedzieć, że są również inwestycje, które pozornie wyglądają na mało nowoczesne, bo kojarzą nam się z czymś, co jest niezbyt wyrafinowanym produktem, jak choćby produkcja żyletek, kuchenek, skrzyń biegów czy silników, te inwestycje, które mamy w Polsce, ale w rzeczywistości one używają najnowocześniejszych technologii, są to rzeczywiście supernowoczesne zakłady. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Andrzej Kaczmarek: Aha, może jeszcze pani dyrektor skomentuje ten dziesięcioprocentowy...)

**Dyrektor Departamentu Instrumentów Finansowych
w Ministerstwie Gospodarki Elżbieta Paradowska:**

Jeżeli można... Elżbieta Paradowska, Ministerstwo Gospodarki.

Chciałabym tylko króciutko wyjaśnić sprawę pozornie drastycznego obniżenia wydatków na rozwój przedsiębiorczości. To wynika praktycznie ze względów formalnych. W roku 2005 te działania mieliśmy w rozdziale 15011, a teraz powstał rozdział 15012 „Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości”, aby więc porównać odpowiednie kwoty, trzeba te dwa rozdziały analizować łącznie. A zatem nie ma drastycznego obniżenia wydatków na rozwój przedsiębiorczości, bo wykonanie za 2005 r. to ponad 93 miliony zł, a w tegorocznym planie na sam PARP mamy 156 milionów zł, przy czym teraz środki na współfinansowanie i prefinansowanie są bezpośrednio w części 20. Dziękuję.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Szymura jeszcze, tak? Bardzo proszę.

Senator Jerzy Szymura:

Chciałbym tylko na koniec dodać, że możecie państwo liczyć na to, iż w Senacie znajdziecie bardzo silne lobby, które będzie wspierać rozwój nowoczesnej gospodarki opartej na wiedzy.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Andrzej Kaczmarek: My byśmy chcieli od razu przeliczyć to na miliony, ale to już może następnym razem.)

(Wesołość na sali)

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

(Senator Marian Milek: Przepraszam bardzo, w formie komentarza: ta deklaracja zapisze się złotymi z groszami.)

Dziękuję bardzo.

Kto jeszcze z państwa senatorów?

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, nie wiem, czy pan minister bezpośrednio, czy ktoś inny w imieniu ministerstwa zabierze głos, w każdym razie prosimy o omówienie turystyki. Część 40, tak?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki
Andrzej Kaczmarek:**

Część 40 „Turystyka”.

Bardzo dziękuję za dyskusję związaną z gospodarką. Bardzo dziękuję za deklarację wsparcia.

Zaprezentuję projekt budżetu dla działu „Turystyka”. Ta część obejmuje wydatki budżetowe na poziomie 47 milionów 371 tysięcy zł, co stanowi 126,9% w stosunku do roku ubiegłego. Kwota wydatków uwzględnia zmniejszenia dokonane w trakcie prac sejmowych, łącznie o 5 milionów 79 tysięcy zł. W tym dziale nie przewidujemy uzyskania dochodów budżetowych w roku 2006.

Generalnie założone wydatki dla działu „Turystyka” dotyczą zadań kontynuowanych. Oczywiście dominującą pozycję stanowi tu dotacja podmiotowa dla Polskiej Organizacji Turystycznej w kwocie 37 milionów 991 tysięcy zł, to jest ponad 80% wydatków ogółem. W stosunku do dotacji z 2005 r. środki dla POT są wyższe o 35,4%. Oczywiście dotacja ta jest wykorzystywana przede wszystkim na realizację zadań POT, w tym działania promocyjne w zakresie turystyki, kampanie informacyjno-promocyjne na rzecz przyjazdów turystów zagranicznych do Polski, realizację we współpracy z instytucjami rządowymi i oczywiście również z organizacjami samorządowymi i pozarządowymi działań w turystyce, a także wzmocnienie funduszy na rozwój polskich ośrodków informacji turystycznej za granicą.

Pozostałe 19,8% wydatków jest przeznaczone na zadania związane z upowszechnianiem i rozwojem turystyki, między innymi na upowszechnianie zasad zrównoważonego rozwoju turystyki na wewnętrznym rynku Unii Europejskiej przez realizację rządowego programu wsparcia turystyki w latach 2001–2006, a także na upowszechnianie zasad prowadzenia działalności gospodarczej w zakresie turystyki, czyli dla biur podróży, hoteli etc., upowszechnianie aktywnych form wypoczynku dzieci i młodzieży, badanie rynku turystycznego, a także tworzenie regionalnych i ponadregionalnych programów rozwoju turystyki. Na te zadania mamy zaprogramowane 4 miliony 765 tysięcy zł, to jest trochę ponad 10% wydatków ogółem.

Ponadto z tego budżetu będzie pokrywana ta część funkcjonowania centrali Ministerstwa Gospodarki, która realizuje zadania z zakresu turystyki. Tu wydatki bieżące są założone na poziomie 3 milionów 478 tysięcy zł, a wydatki majątkowe – 76 tysięcy zł. Łącznie są to 3 miliony 554 tysiące zł, czyli 7,5% wydatków ogółem w części 40.

I ostatnia pozycja, ale myślę, że bardzo ważna dla każdego: wytyczanie i utrzymanie szlaków turystycznych. Planowana na to kwota wynosi nieco ponad 1 milion zł, to jest 2,2% wydatków ogółem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Pan senator Szymura, komentarz, pytanie, jako sprawozdawca.

Senator Jerzy Szymura:

No cóż, jest to stosunkowo niewielka pozycja budżetowa i myślę, że tutaj jakiś szerszy komentarz nie jest potrzebny. To, co pan minister był uprzejmy przedstawić, jak sądzę, jest informacją wyczerpującą, chyba że ktoś z państwa ma jeszcze jakieś bardziej szczegółowe pytania.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś jeszcze z państwa senatorów?

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, Szanowni Państwo, dziękujemy bardzo.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Andrzej Kaczmarek: Bardzo dziękuję.)

Proszę państwa, przechodzimy do następnej części: część 60 „Wyższy Urząd Górniczy”.

Witam serdecznie pana prezesa Szczerbińskiego i panią dyrektor z Wyższego Urzędu Górniczego. Proszę o krótkie przedstawienie budżetu urzędu.

Wiceprezes Wyższego Urzędu Górniczego Jan Szczerbiński:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Panie i Panowie Senatorowie!

Może parę słów o instytucji, którą reprezentuję. Wyższy Urząd Górniczy jest centralnym organem administracji rządowej. Posiadamy dwanaście jednostek terenowych, jedenaście okręgowych urzędów górniczych i jeden urząd specjalistyczny. Nadzorujemy wszystko, co się wiąże z kopalinami, na obszarze całego kraju, począwszy od momentu, kiedy przedsiębiorca uzyskuje koncesję, czyli od budowy zakładu do jego likwidacji, a także ochronę złożeń, ratownictwo, to wszystko, co z górnictwem jest związane. Nadzorujemy obecnie ponad pięćset zakładów plus około trzech tysięcy sześciuset zakładów z kopalinami pospolitymi plus całe górnictwo otworowe, łącznie z przedsiębiorstwem „Petrobaltic”. Urząd zatrudnia pięćset siedemdziesiąt pięć osób, przy czym 84% to są osoby z doświadczeniem i wyższym wykształceniem, bo tego wymagamy.

Budżet urzędu został opracowany w części 60 ustawy budżetowej. Dochody, jakie zaplanowaliśmy, to 1 milion 285 tysięcy zł. Jest to o 6,5% więcej jak w ubiegłym roku. Wydatki budżetowe to 52 miliony 808 tysięcy zł, z czego 84,3% to są kwoty związane z wynagrodzeniami i ich pochodnymi. Z pozostałych 8 milionów

291 tysięcy zł najpoważniejszą kwotę stanowią wydatki bieżące, pozapłacowe, w wysokości 6 milionów 531 tysięcy zł, związane z opłatami za czynsz i energię oraz działalnością delegacyjną, bo ona się wiąże ze sprawami kontroli, oraz wydatki majątkowe w wysokości 1 miliona 81 tysięcy zł.

W ramach Wyższego Urzędu Górniczego działa również Zakład Obsługi Gospodarczej, zatrudniający dwadzieścia pięć osób. Jego przychody zostały zaplanowane w wysokości 1 miliona 19 tysięcy zł, a wydatki również w tej wysokości.

To tak pokrótce przedstawiony budżet, proszę o jego pozytywne zaopiniowanie.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo, Panie Prezesie.

Pan senator Motyczka. Proszę o komentarz, pytania, uwagi.

Senator Antoni Motyczka:

Panie Przewodniczący! Państwo Senatorowie!

Do materiałów Wyższego Urzędu Górniczego z siedzibą w Katowicach, które przedstawiono i które stanowią załącznik do projektu budżetu urzędu na rok 2006, nie mam żadnych uwag. Przedstawione propozycje właściwie nie podlegają dyskusji. To są subwencje, to są dotacje i to jest wypracowana przez nich niewielka suma z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej, ale to jest bardzo mała kwota, reszta to subwencje i dotacje.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa ma pytanie do pana prezesa albo pani dyrektor?

Dziękuję bardzo.

Panie Prezesie, Pani Dyrektor, dziękujemy bardzo.

Proszę państwa, przystępujemy do omówienia części 53 „Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów”.

Witam pana prezesa Jarosława Króla, panią dyrektor, panią naczelnik, pana dyrektora. Bardzo proszę, kto z państwa przedstawi budżet?

Bardzo proszę.

**Wiceprezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów
Jarosław Król:**

Dzień dobry państwu.

Szanowny Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

W planie budżetu państwa w części 53 figuruje Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów oraz nadzorowana przez prezesa urzędu Inspekcja Handlowa, dlatego, jeśli państwo pozwolicie, ja w sposób możliwie syntetyczny powiem o urzędzie, a potem pan Bogumił Ciaś, zastępca głównego inspektora Inspekcji Handlowej, przekaze informacje o inspekcji.

Chcę powiedzieć na wstępie, że limit wydatków na 2006 r. w części 53 pierwotnie był ustalony w wysokości 42 milionów 810 tysięcy zł, ale podczas prac nad auto-

poprawką do projektu ustawy budżetowej ta kwota została zmniejszona o 764 tysiące zł, tak że obecnie wynosi on 42 miliony 46 tysięcy zł, co jest istotne, bo jest to kwota niższa o 3% w stosunku do budżetu na 2005 r.

Proszę państwa, prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów jest centralnym organem administracji rządowej właściwym w sprawach ochrony konkurencji i konsumentów. Zakres kompetencji prezesa urzędu na przestrzeni lat cały czas rośnie. Rok temu Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów obchodził piętnastolecie działalności. Początkowo urząd zajmował się jedynie sprawami antymonopolowymi, przeciwdziałaniem praktykom monopolistycznym ograniczającym konkurencję i kontrolą koncentracji. Obecnie prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów monitoruje udzielanie pomocy publicznej, jest również organem nadzoru rynku, jak również ma bardzo szerokie kompetencje, jeżeli chodzi o sprawy konsumenckie, kreuje, realizuje politykę konsumenci, ma szereg kompetencji orzeczniczych oraz określone uprawnienia procesowe.

Konkretyzując to, można popatrzeć na działalność urzędu w trzech podstawowych obszarach: po pierwsze, ochrona konkurencji, po drugie, ochrona konsumentów i nadzór rynku, po trzecie, pomoc publiczna. Jeśli popatrzymy na wydatki w aspekcie zadaniowym, to projekt planu finansowego urzędu na 2006 r. przewiduje na ochronę konkurencji wydatek 9 milionów 311 tysięcy zł, co stanowi 35,5% budżetu urzędu planowanego w dziale 750 „Administracja publiczna”, na ochronę konsumentów i nadzór rynku 8 milionów 938 tysięcy zł, to jest 34%, i na pomoc publiczną 4 miliony 15 tysięcy zł, to jest 15,3%. Dlaczego o tym mówię? Bo oznacza to, że 15,2% budżetu urzędu, tylko 15,2%, jest przeznaczony na realizację zadań związanych z utrzymaniem działalności podstawowej, to znaczy na obsługę zamówień publicznych, służby finansowe, służby BHP, obsługę sekretariatów, kancelarii, czyli na te wszystkie sztywne wydatki, oraz na działalność związaną z audytem, kontrolą wewnętrzną i rejestrem kar.

Jeżeli chodzi o stronę dochodową, to urząd w 2006 r. planuje dochody na poziomie zbliżonym do 2005 r., to jest w wysokości 1 miliona 260 tysięcy zł. Z tytułu kar planowane jest uzyskanie 1 miliona zł, a z tytułu najmu powierzchni biurowej 260 tysięcy zł.

Chciałbym się chwilę zatrzymać przy karach, bo Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w związku z prowadzonymi postępowaniami ma możliwość nakładania na przedsiębiorców kar z tytułu naruszenia ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów i rokrocznie tych kar nakłada dużo. W 2005 r. prezes urzędu nałożył kary pieniężne w wysokości 38 milionów zł. Trzeba jednak pamiętać, że istnieje procedura odwoławcza, od decyzji prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów przysługuje odwołanie do sądu. W związku z tym często mija nawet pięć czy sześć lat od wydania rozstrzygnięcia do wpłynięcia kary do budżetu. No więc, co istotne, nie da się przewidzieć, jaka będzie wysokość tych wpływów. Chociaż ostatnio prezes urzędu nałożył na Poczta Polską karę z tytułu niewykonania jego decyzji w wysokości 4 milionów 500 tysięcy zł i poczta zadeklarowała nieodwoływanie się od tej decyzji oraz wpłatę kary do budżetu, i ta kara, jak podpowiadają mi koledzy, została już wpłacona.

Chcę powiedzieć, że 90% decyzji, które wydał prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w ostatnich dwóch latach, została utrzymana przez sąd antymonopolowy, Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów. A więc skuteczność działań prezesa urzędu w celu tworzenia warunków funkcjonowania rynku konkurencyjnego, a także rynku przyjaznego dla konsumentów, bo to jest najistotniejsze, no, myślę, że należy ocenić bardzo wysoko.

Budżet urzędu nie jest duży. Staramy się działać bardzo ekonomicznie. Chcę powiedzieć, że Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w planie na 2006 r. ma dwieście osiemdziesiąt siedem etatów. W znakomitej większości zajmują je osoby bardzo dobrze wykształcone, które z dużym zaangażowaniem podejmują się trudu właściwie ideowego działania na rzecz konkurencji i konsumentów, no bo wynagrodzenia, które może urząd zaproponować swoim pracownikom, są niestety niewielkie. Powoduje to, że niestety dużo osób po jakimś czasie odchodzi z pracy w urzędzie. Rotacja kadr jest poważnym problemem. W 2005 r. kształtowała się ona na poziomie 20%. Tyle tytułem wstępu, gdyby były jakieś pytania, to bardzo proszę.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

Teraz prosimy pana prezesa Inspekcji Handlowej. Bardzo proszę. Proszę włączyć mikrofon.

**Zastępca Głównego Inspektora Inspekcji Handlowej
Bogumił Ciaś:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Główny Inspektorat Inspekcji Handlowej jest ogólnokrajowym organem koordynacji i nadzoru podlegającym prezesowi Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Zatrudnione w nim są sto pięćdziesiąt trzy osoby. Ponad 90% pracowników ma wyższe wykształcenie.

Budżet Inspekcji Handlowej na 2006 r. został określony w wysokości 13 milionów 705 tysięcy zł. Jest to bardzo skromny budżet, mniejszy o ponad 10% od budżetu, jaki był realizowany w 2005 r. Jednakże ten skromny budżet daje gwarancję, że Inspekcja Handlowa będzie mogła wykonać ustawowe zadania określone na 2006 r.

Jeśli chodzi o układ kosztów zadań, jakie Inspekcja Handlowa będzie realizowała w 2006 r., na pierwszym miejscu jest kontrola paliw. Inspekcja Handlowa jest wyspecjalizowanym organem kontrolującym jakość paliw ciekłych. Na ten cel przeznaczaliśmy 3 miliony 989 tysięcy zł. Na nadzór rynku, bo Inspekcja Handlowa jest wyspecjalizowanym organem nadzoru rynku, czego dotyczy trzynaście dyrektyw, przewidujemy wydatkowanie 1 miliona 430 tysięcy zł. Kontrola bezpieczeństwa produktów, artykułów żywnościowych i nieżywnościowych, będzie kosztowała 1 milion 156 tysięcy zł, a artykułów spożywczych – 1 milion 103 tysiące zł. Na finansowanie działalności w zakresie poradnictwa, a chcę powiedzieć, że udzielamy ponad stu osiemdziesięciu tysięcy porad konsumenckich... jak również na finansowanie polubownego sądownictwa konsumenckiego oraz nawiązywanie mediacji przewidujemy wydatkowanie 839 tysięcy zł.

Inspekcja Handlowa utrzymuje dziewięć wyspecjalizowanych, akredytowanych laboratoriów. Finansowanie tych laboratoriów w 2006 r. będzie kosztowało 5 milionów 185 tysięcy zł.

Zaplanowane 13 milionów 705 tysięcy zł stanowi bardzo skromny budżet, jednakże, no, daje on możliwość realizowania zadań, dlatego informując o tym komisję, wnoszę o przyjęcie budżetu przyjętego przez Sejm. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

Proszę pana senatora Misiaka o pytania, komentarz, uwagi.

Senator Tomasz Misiak:

Proszę państwa, jak państwo słyszeliście, tak naprawdę dyskutujemy o budżecie, który nie jest wielki. W związku z tym nie będę się skupiał na sprawach kwotowych, tylko zapytam pana o sprawy zadaniowe. Chodzi mianowicie o następującą rzecz. Jeżeli rzeczywiście przewidujemy w budżecie 1 milion zł jako wpływ z tytułu kar i mówimy o tym, że w zeszłym roku udało się uzyskać decyzje na łączną kwotę około 38 milionów zł, no i jest jeszcze decyzja poczty, która mówi, że nie będzie się odwoływać, to mam pytanie: czy chodzi o ten sam rok, kiedy poczta się nie odwołuje od kary w wysokości 4 milionów 500 tysięcy zł, a my jednocześnie tylko na 1 milion zł budżetujemy wpływy?

I drugie moje pytanie dotyczące tej samej sprawy. Czy te pięcioletnie procesy, z którymi mamy do czynienia, to jest efekt nieprzygotowania urzędu do tego, czy efekt nieprzygotowania się sądów? No bo, przepraszam, ale wydaje mi się, że w przypadku, kiedy sądzona jest decyzja administracyjna, pięcioletni proces jest strasznie długi, a wysokość kwot jest ogromna w stosunku do budżetu urzędu. Jeżeli problemem są odejścia pracowników, którzy mają za małe pensje, a jednocześnie my nie uzyskujemy pieniędzy z nałożonych kar przez bardzo długi czas, no to jest tu jakaś niespójność. Być może to nie jest wina urzędu. Być może należałoby interweniować również przez Ministerstwo Sprawiedliwości czy inne organa państwowe, które mogą tego typu sprawy w jakiś sposób przyspieszać.

I kolejne moje pytanie. Czy urząd ogranicza się głównie do ścigania typowych, nawet bym powiedział, państwowych monopolistów, typu Telekomunikacja Polska, Poczta Polska? Może jednak warto by się było bliżej przyjrzeć też innym, szczególnie handlowi wielkopowierzchniowemu, bo wielokrotnie docierają do nas informacje, no, o różnego rodzaju problemach i patologiach, polegających zwłaszcza na zaniżaniu cen sprzedaży, które bywają nawet niższe niż ceny zakupu towarów, co prowadzi do niszczenia nie tylko konkurencji, ale również przedsiębiorców, firm produkcyjnych. Tak to mniej więcej wygląda, i w tej sytuacji 1 milion zł zabudżetowanych kar okazuje się niezwykle niską kwotą w skali całej gospodarki. To znaczy, że gdzieś jesteśmy nieefektywni. Dziękuję.

Przewodnicząc Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, Panie Prezesie.

**Wiceprezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów
Jarosław Król:**

Bardzo dziękuję panu senatorowi za to pytanie, bo jest ono naprawdę niezwykle interesujące. Nam też kwestia kar spędza sen z powiek. Zacznę od końca. Zaintereso-

wanie Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów obejmuje sprawy ze wszystkich sektorów, wszystkich branż. Interesujemy się nie tylko Telekomunikacją Polską jako narodowym telekodem, nie tylko energetyką czy Poczta Polska. Prezes prowadzi bardzo dużo postępowań z różnych branż. Chcę powiedzieć, że Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów składa się z centrali i z dziewięciu delegatur. Delegatury prowadzą wiele spraw, które dotyczą ograniczania konkurencji na rykach lokalnych. Często to nie są sprawy medialne, ale trzeba je po prostu załatwić.

Jako przykład takiej sprawy, która może nie jest medialna, podam prowadzoną ostatnio przez jedną z delegatur, dotyczącą zawyżania opłat za usługi kserograficzne w jednej z wyższych szkół w Lublinie. Został tam wyodrębniony rynek właściwy, na którym doszło do nadużycia pozycji dominującej na skutek pobierania opłat znacznie przewyższających opłaty pobierane przez potencjalnych konkurentów tegoż przedsiębiorcy.

Wysokość planowanych dochodów z kar jest zupełnie nie do przewidzenia. Kiedy planowaliśmy budżet, nie wiedzieliśmy, że Poczta Polska nie odwoła się od naszej decyzji – po prostu jest to jedna wielka niewiadoma. Jeżeli jest wydana decyzja, to przedsiębiorca może skorzystać ze swojego prawa i od niej się odwołać. Może również z tego prawa nie skorzystać i tak się stało w tej sytuacji. Po prostu Poczta Polska tego nie zrobiła, w związku z tym decyzja stała się prawomocna, zatem kara była wymagalna, pieniądze zostały wpłacone do budżetu państwa. Ten 1 milion zł został przeniesiony odpowiednio w stosunku do tego, z czym mieliśmy do czynienia w roku poprzednim.

Jeśli chodzi o skuteczność działania urzędu w zakresie ściągalności kar, to niestety, problemu należy szukać w systemie, a nie w urzędzie. Wykorzystujemy wszelkie narzędzia, jakie mamy, żeby skutecznie doprowadzić postępowanie do końca, udowodnić stosowanie danej praktyki, jeżeli z taką mamy do czynienia, wydajemy decyzję o nałożeniu kary. Jest to decyzja administracyjna, ale antymonopolowa, zatem odwołanie od niej rozpatruje specjalny Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Często po przesłaniu sprawy do sądu czekamy przeszło pół roku albo nawet rok na wyznaczenie terminu pierwszej rozprawy. A to jest dopiero początek, bo nie zawsze kończy się to na jednej rozprawie. Wiadomo, potem może być apelacja i jeszcze nadzwyczajny środek zaskarżenia, jakim jest kasacja. Gdy wyrok czy decyzja zostają uchylone, czasem jeszcze sprawa wraca do ponownego rozstrzygnięcia, co dodatkowo wydłuża procedurę. Po prostu nie wiadomo, naprawdę bardzo trudno to przewidzieć. Tylko w taki sposób mogę odpowiedzieć.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, pan senator Misiak.

Senator Tomasz Misiak:

Panie Prezesie, jeżeli dobrze rozumiem, to właśnie pan nas poinformował, że mamy 3 miliony 500 tysięcy zł nadwyżki budżetowej, którą jako Senat możemy rozdystrybuować. Te pieniądze nie były przewidziane w budżecie, a kilku senatorów poszukiwało źródeł finansowania potrzeb lokalnych. Myślę, że w takim razie mamy przetarg otwarty, 3 miliony 500 tysięcy zł do wzięcia. Zatem proponowałbym wprowadzić autopoprawkę w związku z tą kwotą, tą działką, a 3 miliony 500 tysięcy zł przeznaczyć

na innego rodzaju zadania, które możemy teraz wspólnie ustalić – my lub ewentualnie inna komisja.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Zanim pan prezes sprzeda te 3 miliony 500 tysięcy zł prosimy, Pani Minister, o pani zdanie.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Elżbieta Suchocka-Roguska:**

Panie Przewodniczący, jeżeli Wysoka Izba uzna, że należy zwiększyć dochody urzędu antymonopolowego, to może to zrobić.

(Głos z sali: Urzędu konkurencji i konsumentów.)

Tak.

(Senator Tomasz Misiak: Zwiększyć dochody, zmniejszając dotacje.)

Akurat tutaj jest taka sytuacja, że dochody urzędu nie mają żadnego związku z jego wydatkami. Urząd jest państwową jednostką budżetową, całość jego wydatków jest finansowana z budżetu, a dochody są do niego odprowadzane. Zatem uzyskiwane dochody nie mają żadnego związku z poziomem finansowania.

Senator Tomasz Misiak:

Rozumiem, jak to się robi księgowo, ale okazuje się, że w budżecie państwa nie przewidywano wpływu 3 milionów 500 tysięcy zł, bo dopiero przed chwilą się o tym dowiedzieliśmy. Tym samym budżet państwa zwiększył się o tę kwotę.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Elżbieta Suchocka-Roguska:**

Panie Senatorze, on się zwiększy wtedy, gdy państwo zmienią prognozy dochodów i wprowadzą tę kwotę do budżetu. Na razie ona jak gdyby nie istnieje w budżecie państwa. Może się pojawić w sprawozdaniu z wykonania, ale na razie go jeszcze nie ma, będzie dopiero po zakończeniu miesiąca.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

Pani dyrektor też chciała zabrać głos? Nie.

Proszę Państwa, czy ktoś z państwa chciałby jeszcze się wypowiedzieć?

Bardzo proszę, pan senator Szmit.

Senator Jerzy Szmit:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Chciałbym zapytać o skuteczność kontroli jakości paliw. Ten problem jest ogromny, kilkakrotnie wybuchły afery, było o tym głośno też w prasie, ale najczęściej

kończy się na niczym. Myślę, że gdyby skuteczność kontroli paliw w Polsce była na właściwym poziomie, to byśmy dziś mówili nie o 3 milionach nadwyżki budżetowej, tylko o kwotach kilkaset razy większych. Proszę o komentarz w tej sprawie.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

Pan prezes Inspekcji Handlowej, proszę bardzo.

**Zastępca Głównego Inspektora Inspekcji Handlowej
Bogumił Ciał:**

Dziękuję, Panie Senatorze, za pytanie.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Akurat dysponuję rocznym raportem wyników kontroli za 2005 r. Powiem krótko: gdy Inspekcja Handlowa rozpoczęła kontrolę w 2003 r., zastała rynek bardzo rozregulowany jeśli chodzi o jakość sprzedawanego paliwa. Nasza pierwsza, pilotażowa kontrola ujawniła, że duża część, 35% sprzedawanych paliw jest zła, nie spełnia wymagań jakościowych. W 2004 r. ten wskaźnik się poprawił, w grudniu uzyskaliśmy poprawę do 24%. W 2005 r. ta liczba była jeszcze niższa, ponieważ wynosiła na początku roku 11%, a na koniec – chyba 8,2%. Zatem w 2005 r. poprawiliśmy jakość sprzedawanych paliw o 3 punkty procentowe. Co nas to kosztowało? Skontrolowaliśmy dwa tysiące siedemdziesiąt trzy stacje, sześćdziesiąt trzy hurtownie, pobraliśmy trzy tysiące pięćset sześćdziesiąt osiem próbek paliw.

Jeśli chodzi o sankcje... Pan senator powiedział, że walczymy z wiatrakami. Jest w tym trochę prawdy, bo w ustawie o monitorowaniu i kontrolowaniu jakości paliw w art. 23 przewidziane sankcje są wysokie. W ust. 1 mówi się o karze 1 miliona zł i trzech lat pozbawienia wolności, w ust. 2 – o 500 tysiącach i też trzech latach pozbawienia wolności dla sprawcy, a chyba ust. 4 stanowi, że jest to czyn karalny, również jeśli jest popełniony z winy nieumyślnej, czyli jeśli sprawca nie miał świadomości, iż to robi. Podlega on wtedy karze grzywny w wysokości 250 tysięcy zł. Inspekcja Handlowa w wyniku kontroli skierowała wiele spraw do prokuratur.

Teraz powiem, jak to statystycznie wyglądało. W 2005 r. skierowaliśmy do prokuratur dwieście pięćdziesiąt jeden zawiadomień o popełnieniu przestępstwa. Z tego umorzono pięćdziesiąt dwa postępowania z następujących powodów: stwierdzenie, że czynu nie popełniono – pięć; znikoma szkodliwość – jeden; brak znamion przestępstwa – dwadzieścia dwa; nie wykryto sprawcy – dwadzieścia jeden. Skierowano do sądów tylko czterdzieści trzy akty oskarżenia, w toku postępowania jeszcze jest sto pięć spraw.

Szukające są niskie kary. Trzeba powiedzieć, że praktyka sądowicza jest dla nas niezrozumiała, ponieważ przepis jest niby precyzyjny, a sądy z reguły albo umarzają sprawy, albo nie wymierzają kar, albo też karzą symbolicznie, na przykład w jednym przypadku sąd skazał sprawcę na 6 tysięcy zł grzywny, uzasadniając to niską szkodliwością społeczną. Mamy zupełnie odmienne zdanie na ten temat. Występowaliśmy kilkakrotnie do prokuratora generalnego z prośbą o szczególne potraktowanie tej sprawy, ponieważ nie tylko my jeździmy samochodami; konsumenci – także poprzez środki masowego przekazu – występują z pretensjami do organów kontroli, że jest bardzo niska karalność tych czynów. Taka jest praktyka. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję.

Wystarczy już, tak?

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Pan senator Szmit, proszę.

Senator Jerzy Szmit:

Chciałbym może nie tyle zadać pytanie, co wyrazić pewną refleksję. Myślę, że jest jeszcze kwestia mechanizmów, które umożliwiałyby jednoznaczną identyfikację źródła pochodzenia paliwa na danej stacji, tak by nie było wątpliwości. Bo można się wykrecać, że przywiózł je nie ten, a tamten, nie wiadomo, skąd, i tak dalej. Ale to już inna sprawa. Dziękuję.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

Dziękuję, Panie Prezesie. Dziękuję paniom i panom.

Zakończyliśmy omawianie tej części budżetu.

Przystępujemy do następnego punktu: część 58 „Główny Urząd Statystyczny”.

Witam pana prezesa Tadeusza Toczyńskiego.

Bardzo proszę.

Prezes Głównego Urzędu Statystycznego Tadeusz Toczyński:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Za dwa lata Główny Urząd Statystyczny będzie obchodził dziewięćdziesiątą rocznicę swego istnienia pod tą samą nazwą i myślę, że w tej chwili jest dość dobrze wkomponowany w system informacyjny państwa, obsługę społeczeństwa, a także w system międzynarodowej informacji statystycznej, zarówno od strony jej tworzenia, jak i wykorzystania.

Mamy dużo priorytetów na przyszły rok. Będzie to cała lista spraw związanych z budową i rozbudową systemu informacji regionalnej, tworzeniem nowych klasyfikacji, co wynika z zadań narzuconych i wprowadzonych przez Komisję Europejską. Rachunki narodowe – jest to obszar, gdzie Polska musi wypełniać wszystkie prerogatywy, decyzje, rekomendacje Unii Europejskiej. Jako jeden z dużych krajów mamy określone zobowiązania.

Myślę, że poradzimy sobie z tym, tak jak dotychczas. Budżet, o którym Wysoka Komisja dyskutuje w tej chwili, opiewa na kwotę 281 milionów 162 tysięcy zł. Jest on wyższy – z dwóch powodów – o ponad 7% od budżetu ubiegłorocznego, ale niższy o 4 miliony 500 tysięcy zł od wersji pierwotnej, która była w przedłożeniu rządowym. W wyniku poprawek rządu i Komisji Finansów Publicznych został zmniejszony.

Jedną z pozycji – najważniejszą i główną – które powodują ten wzrost, jest zmniejszenie dysproporcji pomiędzy wynagrodzeniami. Problem ten był podnoszony od wielu lat, zarówno na posiedzeniach Sejmu, jak i Senatu. W 2005 r. przeciętne wynagrodzenie w resorcie statystyki było niższe o prawie 29% niż w administracji. Moż-

liwość zwiększenia wynagrodzeń, którą uzyskamy, jeżeli Wysoka Komisja to zatwierdzi, pozwoli na zmniejszenie tej dysproporcji o 6 punktów procentowych. Nadal jednak osiągniemy tylko 77% przeciętnego wynagrodzenia w administracji publicznej.

Druga pozycja dotyczy wydatków majątkowych, inwestycyjnych. Dysponujemy bardzo dużym majątkiem, nawarstwiają się poważne potrzeby remontowe. Potrzebne są środki budżetowe na inwestycje z powodu zmniejszenia, praktycznie wykluczenia w wielu przypadkach finansowania ze środków unijnych, a musimy ten majątek utrzymywać w stanie gotowości.

W pozostałych pozycjach budżetu żadnych drastycznych zwiększeń ani zmniejszeń nie ma. Nasze zadania od wielu lat systematycznie rosną, budżet w przeliczeniu na ceny stale ulegał zmniejszeniu.

Bardzo bym prosił Wysoką Komisję o przyjęcie tego budżetu, za co serdecznie dziękuję.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo, Panie Prezesie.

Kto z państwa senatorów chciałby zadać pytanie, skomentować? Nikt.

Dziękuję, Panie Prezesie.

Proszę państwa, przystępujemy do omówienia części 47 „Rządowe Centrum Studiów Strategicznych”.

Witam serdecznie panią dyrektor generalną Monikę Rolnik i panią Marię Walentynowicz, główną księgową.

Bardzo proszę o przedstawienie budżetu.

**Dyrektor Generalny
Rządowego Centrum Studiów Strategicznych
Monika Rolnik:**

Dziękuję.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

W związku z tym, że na dzisiaj jest planowane drugie czytanie ustawy o likwidacji Rządowego Centrum Studiów Strategicznych, pozwolę sobie krótko przedstawić ten symboliczny budżet, który został opracowany z uwzględnieniem wzrostu wynagrodzeń osobowych oraz wydatków relacjonowanych do wynagrodzeń o 1,5%, odszkodowań, dodatkowych wynagrodzeń rocznych dla pracowników w związku z planowaną likwidacją. Były także autopoprawki do projektu ustawy budżetowej na 2006 r. polegające na ograniczeniu części 47 o ponad 2 miliony zł.

W projekcie budżetu limit został określony na kwotę 10 milionów, czyli uległ zmniejszeniu o ponad 17% w porównaniu do planowanego wykonania za rok 2005. Na wynagrodzenia dla członków korpusu służby cywilnej przeznaczona jest kwota 4 milionów 700 tysięcy, czyli 47% budżetu ogółem, uwzględnia ona planowane odprawy emerytalne – 524 tysiące, i nagrody jubileuszowe – prawie 80 tysięcy. W związku z planowaną likwidacją w 2006 r. zakłada się również wypłatę dodatkowego rocznego wynagrodzenia za 2006 r. w kwocie 342 tysięcy.

Na bieżącą działalność Rządowego Centrum Studiów Strategicznych, czyli na zakup materiałów, robót, usług, zaplanowano kwotę 1 miliona 600 tysięcy zł, jest ona

zmniejszona o 42% w porównaniu do roku ubiegłego. Są to wydatki przeznaczone w ograniczonym stopniu na funkcjonowanie centrum w tym kwartale oraz na pewne koszty związane z jego likwidacją.

Przedstawiając powyższe, uprzejmie proszę szanowną komisję o akceptację budżetu w tej części. Dziękuję.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję, Pani Dyrektor.

Pan senator Lisiecki. Komentarz, pytanie, uwagi?

Senator Bogdan Lisiecki:

Myślę, że w tej sytuacji komentarz jest już zbędny. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa ma pytanie do pań? Nie.

Dziękuję bardzo paniom.

Proszę państwa, przystępujemy do części 48 „Komisja Nadzoru Ubezpieczeń i Funduszy Emerytalnych”.

Witam serdecznie pana dyrektora generalnego, panią główną księgową i panią dyrektora... zastępcę dyrektora.

Proszę pana dyrektora generalnego o przedstawienie tej części budżetu.

Dyrektor Generalny

w Urzędzie Komisji Nadzoru Ubezpieczeń i Funduszy Emerytalnych

Jan Grzelak:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Wysoka Komisjo!

Działalność urzędu zgodnie z ustawą ubezpieczeniową i z ustawą o urzędzie Komisji Nadzoru Ubezpieczeń i Funduszy Emerytalnych jest finansowana przez nadzorowane zakłady ubezpieczeń i otwarte fundusze emerytalne.

Aktualnie, to znaczy w roku 2006 w Polsce funkcjonują sześćdziesiąt cztery zakłady ubezpieczeń na życie i zakłady majątkowe oraz dziesięć piętnaście otwartych funduszy emerytalnych. Wysokość składki na budżet naszego urzędu, a także budżet rzeczownika ubezpieczonych każdorazowo ustala minister finansów. W roku 2005 wynosiła ona 0,0665% składek z zakładów ubezpieczeń i 0,1064% składek z otwartych funduszy emerytalnych. Wysokość ta jest niezmienna od kilku lat. Daje ona po stronie dochodów w planowanym budżecie zakładów ubezpieczeń 21 milionów 180 tysięcy zł i 13 milionów, a otwartych funduszy emerytalnych – 149 tysięcy zł. Inne pozycje dochodów to kary, opłaty za egzaminy brokerskie i aktuarialne, opłaty pracowników za korzystanie z służbowych telefonów, sprzedaż zamortyzowanego majątku i odsetki. W sumie po stronie dochodów na rok 2006 zaplanowaliśmy 35 milionów 350 tysięcy zł. Budżet na taką sumę jest konstruowany zgodnie z zasadami ustawy

o finansach publicznych i dyrektywami Ministerstwa Finansów i w taki sam sposób realizowane są wydatki. W stosunku do roku 2005 nasz budżet wzrósł o 0,87%.

Planowane wydatki wynoszą 34 miliony 329 tysięcy zł. Są one mniejsze niż dochody, dlatego że po stronie dochodów mamy prognozę, a wieloletnia praktyka wskazuje, iż wydatki trzeba zaplanować bezpiecznie, o pewien pułap niżej niż dochody.

Jeśli chodzi o stan zatrudnienia w naszym urzędzie, to od chwili jego powstania, od roku 2002, wynosi ono dwieście dziewiętnaście etatów, w tym trzy erki – przewodniczący i dwóch jego zastępców, dwustu dwunastu pracowników i urzędników korpusu służby cywilnej oraz pięciu tak zwanych pracowników pozostałych, w naszym konkretnym przypadku są to cztery etaty kierowców.

Fundusz wynagrodzeń zgodnie z dyrektywą ministra finansów rośnie o 1,5% i wynosi w korpusie służby cywilnej 18 milionów 198 tysięcy zł.

Jeśli chodzi o odniesienie do planowanych pozycji, to zaprojektowaliśmy nieznaczny wzrost wynikający z pewnego ruchu cen na rynku w Polsce.

Chciałbym powiedzieć, że przed dwiema godzinami miałem zaszczyt usłyszeć, iż nasz budżet zatwierdziła senacka Komisja Rodziny i Polityki Społecznej. Chciałbym uprzejmie prosić Wysoką Komisję o podobną decyzję.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, nie ma senatora Maćkały, który był sprawozdawcą w tym punkcie, bo jest za granicą.

Czy ktoś z państwa ma pytania, uwagi, komentarze? Nikt.

Dziękuję bardzo.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Dziękujemy uprzejmie za informację.

Proszę państwa przystępujemy do części 69 „Komisja Papierów Wartościowych i Giełd”.

Witamy pana przewodniczącego, panią główną księgową i panią dyrektor biura.

Przewodniczący Komisji Papierów Wartościowych i Giełd Jarosław Kozłowski:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Szanowna Komisjo! Szanowni Państwo!

Chciałbym przedstawić w skrócie... Jakiś dziwny sygnał tu jest.

(Głos z sali: Jakiś pogłos.)

Właśnie, jakiś pogłos się pojawił, ale myślę, że będę słyszalny.

Chciałbym przedstawić pokrótce informacje na temat tegorocznego budżetu Komisji Papierów Wartościowych i Giełd.

W tym roku rynek kapitałowy w Polsce będzie obchodził piętnastolecie reaktywacji. Komisja też od piętnastu lat działa na tym rynku, jest jego integralną częścią. Działamy w trzech obszarach: regulacje, nadzór oraz edukacja. Nadzorujemy rynek kapitałowy oraz rynek towarowy. Tutaj trzeba powiedzieć, że rynek towarowy odgrywa marginalną rolę w działaniach Komisji Papierów Wartościowych i Giełd ze względu na swoją wielkość, po prostu on w formie regulowanej się nie rozwija. Być może po

ostatnich zmianach w regulacjach jest szansa, że coś się na nim zacznie się dziać jeśli chodzi o obrót instrumentami finansowymi związanymi z towarami, które są obracane na tych giełdach.

Co do budżetu komisji, chciałbym zwrócić uwagę na pewien fakt. Otóż komisja, podobnie jak KNUiFE, jest finansowana z opłat wnoszonych przez podmioty działające na rynku kapitałowym, i ma to miejsce od 1 kwietnia 2002 r. Jest to standard przyjęty nie tylko w Polsce, ale też we wszystkich krajach Unii i na najwyższej rozwiniętych rynkach, że nadzorcy są finansowani przez podmioty, które tam działają.

Od początku, gdy przeszliśmy na finansowanie rynkowe, przyjęliśmy zasadę, żeby być komisją tanią, a jednocześnie działającą sprawnie i efektywnie. Nasze wydatki budżetowe od roku 2003 są w zasadzie takie same. Mimo że dochodzą nowe zadania, wydatki pozostają na poziomie 22 milionów 500 tysięcy zł. W tegorocznym budżecie ta kwota uległa zwiększeniu o 250 tysięcy zł – są to opłaty za egzaminy. Wcześniej te pieniądze były poza budżetem z tego względu, że przechodziły przez tak zwany środek specjalny, który został zlikwidowany. Tamta działalność była prowadzona przez urząd komisji cały czas.

Organizujemy egzaminy dla doradców inwestycyjnych, dla maklerów towarowych, maklerów papierów wartościowych i od tego roku będziemy robili je też dla agentów działających na rzecz firm inwestycyjnych.

Jeśli chodzi o działalność komisji, mamy takie ambicje i aspiracje, żeby być urzędem nowoczesnym i odpowiadającym potrzebom XXI wieku. W związku z tym podjęliśmy w roku 2004 działania związane z przyjęciem norm ISO oraz norm zarządzania informacją i jej bezpieczeństwa. Takie normy uzyskaliśmy w roku 2004, w ubiegłym roku zostały one poddane audytowi. Zostały one przedłużone i – z tego, co wiem – jesteśmy jedynym urzędem administracji publicznej w Polsce, który te dwie normy spełnia.

W oparciu o te normy oraz o działania inwestycyjne, które podejmujemy, a które są przedstawione w budżecie, chcemy jak najszybciej wprowadzić elektroniczny obieg dokumentów oraz podpis elektroniczny, tak byśmy mogli szybko rozpatrywać wnioski, jakie wpływają do urzędu komisji, a zarazem dać składającym możliwość obserwowania ich przez Internet – mam nadzieję, że to się uda – co się dzieje i na jakim etapie jest sprawa.

W związku z tym, że w ubiegłym roku parlament przyjął pakiet trzech ustaw, które istotnie zmieniają działanie rynku kapitałowego, musimy dostosować do tego nasze systemy informatyczne, które służą sprawowaniu nadzoru. Mówię o ESNR, to jest Elektronicznym Systemie Nadzoru nad Rynkiem, o ANG – Aplikacji Nadzoru Giełdowego oraz Elektronicznym Systemie Przekazywania Informacji. Komisja ze względu na swoje zadania zajmuje się informacjami, więc jest dla nas niezmiernie istotne, żebyśmy je szybko otrzymywali i byli w stanie je sprawnie przetworzyć. Dlatego nasze działania inwestycyjne koncentrują się na tym obszarze.

Jeśli chodzi o nowe zadania, to chciałbym wspomnieć o kwestiach regulacji i naszej działalności za granicą. W związku z tym, że weszliśmy do Unii Europejskiej, wszystkie zmiany regulacyjne, które w tej chwili mają miejsce, sprowadzają się do implementacji dyrektyw unijnych. Tak się złożyło, że większość z tych, które do tej pory implementowaliśmy, była przyjęta przez Komisję Europejską przed naszą akcesją, czyli nie mieliśmy żadnego wpływu na to, jak one wyglądają. W tej chwili sytuacja się o tyle zmieniła, że jesteśmy pełnoprawnym członkiem Unii i komisja wchodzi w skład

Komitetu Europejskich Regulatorów Papierów Wartościowych, też jako pełnoprawny członek. CESR działa na podstawie mandatu Komisji Europejskiej w zakresie regulacji rynku kapitałowego, nowych dyrektyw, które powstają, tworzenia standardów czy przygotowywania rozporządzeń. Tym samym nasze zaangażowanie na tym forum jest niezwykle istotne, byśmy mogli wpływać na etapie tworzenia na to, jak pewne regulacje będą wyglądać, i pilnować tego, by leżały one w interesie polskiego rynku kapitałowego, bo to jest bardzo ważne. I to jest nowe zadanie. W związku z tym w tegorocznym budżecie w ramach posiadanych środków chcemy zwiększyć zatrudnienie o pięć osób, które będą zaangażowane w prace na forum międzynarodowym jako eksperci w różnych grupach działających w ramach CESR czy Komisji Europejskiej.

Co jeszcze można dodać? Może na razie tyle. Gdyby były jakieś pytania, chętnie odpowiem.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Szmit jako sprawozdawca. Pytania, komentarze, uwagi?

Senator Jerzy Szmit:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Oczywiście ten budżet dotyczy sytuacji, w której nie wejdzie w życie ustawa o konsolidacji nadzoru nad finansami. Taki projekt ustawy jest przygotowany i nie wiadomo, czy i kiedy trafi do Sejmu, a potem do Senatu. Rozumiem, że rozpatrujemy sytuację, w której w bieżącym roku będziemy funkcjonowali według obecnego stanu. To jest moja pierwsza uwaga.

Druga dotyczy ściągania kar. To już nie pierwsza instytucja, w przypadku której poruszamy ten temat. Może tutaj ma on szczególne znaczenie, jest omówiony również w dostarczonym nam materiale. Ten problem jest bardzo poważny. Gdy mówimy o podmiotach giełdowych, które działają na rynku finansowym, jest to szczególnie istotne, i to nie tylko ze względu na wpływy, ale też na szacunek dla rynku, dla państwa. Bo jeżeli te regulacje, te kary, które są nakładane, jak się okazuje, są nie do ściągnięcia, to nie jest to dobry przykład, by tych przyjętych reguł przestrzegać. Dlatego zwracam się z pytaniem, czy są możliwe – i potrzebne – nowe regulacje, które by to usprawniły i umożliwiły zwiększenie skuteczności ściągania kar wymierzonych osobom, podmiotom nieprzestrzegającym uregulowań?

Mam jeszcze jedno pytanie, dotyczące kosztów funkcjonowania komisji. Mia nowicie w pozycji „czynsz” jest bardzo duża kwota, to jest 1 milion 350 tysięcy zł. Z prostego rachunku wynika, że miesięcznie jest płacone około 100 tysięcy zł tytułem czynszu. Pytanie, czy rzeczywiście tak wysokie wydatki są usprawiedliwione i czy nie można doprowadzić do ich zmniejszenia, chociażby inwestując w swój budynek bądź wprowadzając jakieś inne rozwiązanie. Bo rzeczywiście, ten czynsz jest bardzo wysoki. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję.

Panie Przewodniczący... Czy pani?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Bardzo proszę.

**Przewodniczący Komisji Papierów Wartościowych i Giełd
Jarosław Kozłowski:**

Dobrze, postaram się odpowiedzieć.

Pierwsza kwestia, związana ze ściągalnością kar. Po części jest to problem komisji. Podejmujemy wszystkie działania w ramach kompetencji, jakie mamy, to znaczy monitujemy urzędy skarbowe. Muszę powiedzieć, że sytuacja według mnie uległa poprawie. Kary, o których mówimy, że nie zostały do tej pory ściągnięte, były nałożone w latach 2001–2003. W ubiegłym roku wszystkie płatności zostały dokonane, to znaczy nie wystąpiliśmy z żadnym tytułem egzekucyjnym. To wynika może z tego, że większą wagę przywiązujemy do kondycji spółek, na które kary są nakładane. Na przykład w ubiegłym roku wyrzuciliśmy z publicznego obrotu trzystaście podmiotów. Można było na nie nałożyć kary finansowe, ale były to firmy bankruty, bez żadnych pieniędzy. Pojawiłby się tylko problem, byłaby złuda, że może będzie w budżecie dochód z tego tytułu. Te pieniądze już w momencie nakładania ewentualnej kary są nie do ściągnięcia.

Jednak w przypadku tamtych podmiotów wydawało się, że te pieniądze są do uzyskania. Chociażby podam przykład ostatniego takiego przypadku, z 2004 r., jednego, który się wtedy pojawił. Była to spółka Pozmeat. Z posiadanych aktywów i składu akcjonariatu wynikało, że może ona zapłacić. Okazało się, że do dzisiaj są problemy, żeby ściągnąć nałożoną przez komisję karę. Natomiast w 2005 r. takich problemów już nie było. Zatem zmieniła się też polityka ze strony urzędu pod wpływem doświadczenia z lat ubiegłych.

Jeśli chodzi o czynsz, to sprawa jest rzeczywiście dosyć ciekawa, chociaż z mojej wiedzy wynika, że płacimy za powierzchnię trochę mniej niż wynoszą opłaty na rynku. Sytuacja jest dosyć paradoksalna, bo jesteśmy w budynku, którym zarządza UOKiK, i na jego rzecz wnosimy opłaty. Moglibyśmy wspólnie zarządzać, co zmniejszyłoby koszty, bo to jest przelewanie pieniędzy z jednej kieszeni do drugiej. Tak że można byłoby w przyszłości pomyśleć nad tym, bo to jest ogólny problem, dotyczy nie tylko Komisji Papierów Wartościowych i Giełd. W takiej sytuacji jest wiele innych instytucji, które u innych podmiotów skarbu państwa wynajmują powierzchnię. Dziękuję.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

Myślę, że sprawa, o której pan przewodniczący powiedział, wymaga generalnego przyjrzenia się i opracowania systemowego rozwiązania.

Czy ktoś z państwa senatorów ma pytania do pana przewodniczącego lub towarzyszących mu pań? Nikt.

Dziękuję panu. Dziękuję paniom.

Proszę państwa, chciałbym przypomnieć, że senatorowie mają prawo do składania poprawek do poniedziałku, do zakończenia sesji porannej naszej komisji. Poprawki muszą być składane na piśmie w formule uzgodnionej z Biurem Legislacyjnym.

Głosowanie nad wszystkimi poprawkami odbędzie się w poniedziałek na popołudniowej czy też wieczornej sesji, z uwzględnieniem wszystkich efektów prac Biura Legislacyjnego i Ministerstwa Finansów.

Proszę państwa, jutro zaczynamy pierwszą sesję o godzinie 10.00 od spotkania z Ministerstwem Skarbu Państwa, a następnie, o godzinie 14.00, zaczynamy drugą sesję dotyczącą współpracy z komisjami merytorycznymi, które omawiały poszczególne części.

Na dzisiaj pani minister, pani dyrektor i wszystkim państwu serdecznie dziękuję.
Zamykam posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej.

(Koniec posiedzenia o godzinie 18 minut 25)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Administracyjne, Dział Wydawniczy

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851